

RADIO
ODBIORNIKI

TELEFUNKEN
wszystkie typy

E. SIWIEC
TORUŃ
UL. ŻEGLARSKA 31

Sroda-Czwartek, 10-11 listopada 1937 - Nr. 260

(Pismo wychodzi w dniu datowania).

Dzień

18 stron
cena 10 gr

Pomocza

DRAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMINSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — **ADMINISTRACJA:** Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-74 (kierownik administracji). — **FILIA ADMINISTRACJI:** Toruń, ulica Szeroka 42 I piętro, telefon 29-90 — P. K. O. 206.874.

Komendant chciał wielkiej Polski, rozpoczynamy więc dalszy marsz ku silnej i mocarstwowej Polsce Święto państwowe jest zarazem Świętem Niepodległości

Dnia 11 listopada 1918 r., gdy rząd dusz w Polsce objął Józef Piłsudski, sprzegły się ze sobą w nierozdzielną jedność idea wolnego Narodu i tęsknota za własnym, przed półtora stuleciem utraconym państwem.

Oba te głębokie nurty przepływały ziemię polską przez niemal sto pięćdziesiąt lat. Nie zdołały jednak połączyć się, zjednoczyć. Był tragiczny między nimi rozbrat. Naród nie był wolny. Państwem rządili obcy. Największe wysiłki, podejmowane na przestrzeni półtorawieczna, nie zdołały tego zmienić. Najszlachetniejsze porwy kończyły się niepowodzeniem. Kościuszko i Dąbrowski, Wysocki i Traugott nie zdołali zsić ideał wolności i zapewnić Polsce bytu państwowego. Krzepili ducha narodowego nasi wieszczowie i utwierdzali w społeczeństwie ducha państwowego. W Szlisselburgu i Josefstar'cie, w tajgach Sybiru i rozsypane emigranckiej pokutowali najszlachetniejsi w narodzie za swe porwy patriotyczne.

Aż przyszedł Mąż Opatrznościowy, wskrzesiciel państwa. On to sprzął w jedność: ideę niepodległości i prawo samostanowienia o losach Polski. Przewidział bowiem te „wojne powszechne“, o którą modlił się Adam Mickiewicz. Przewidział czasy, w których o przyszłości państwa i narodów decydować będzie Czyn Zbrojny.

Wzwał Naród do Czynu. I tego dokonał, że w momencie, kiedy dziesięć milionów ludzi w Europie przetrucilo karabiny przez ramiona i przypasało bagnety do boku — młodzież polska, uzbrojona i ruszająca na pola bitewne, zaświadczyła przed światem: Polska idzie do walki o swą niepodległość i swe prawo do własnej państwowości.

Przez cztery lata ten widomy symbol Polski niepodległej i państwowej znajdował się na widowni świata. I wtedy, gdy żołnierz polski zdobywał okopy nieprzviacielskie i wtedy, gdy przemoc zaborcza zdołała go jeszcze powtracać do cel więziennych i za druty kolczaste obozów karnych.

Lecz ta przemoc wreszcie runęła. Runęła ostatecznie w listopadzie 1918 roku.

I wtedy symbol Niepodległości i Państwa, Józef Piłsudski, wyszedł z celi więziennej. Dopelnil się kres martyrologii ujarzmionej i bezpaństwowej

Polski. Martyrologii, znaczonej wywiezieniem biskupa Soltyka w dobie pierwszego rozbioru do Kalugi, wtręceniem Waleriana Łukasińskiego do czarnych lochów Szlisselburga, która za-



W związku ze zbliżającym się Świętem Państwowym 11 listopada, będącym uroczystą rocznicą odzyskania Niepodległości, reproduujemy zdjęcie, przedstawiające moment powrotu Marszałka Józefa Piłsudskiego z Magdeburga w dniu 10 listopada 1918 roku. Obok Marszałka Piłsudskiego widzimy na prawo obecnego gen. broni Józefa Sosnkowskiego.

Min. Delbos przybędzie do Warszawy Ważna wizyta dyplomatyczna

Paryż. Pisma francuskie donoszą o projektowanej podróży ministra spraw zagranicznych Francji Delbosa do Warszawy. Według doniesień Agencji Havasa, rozmowy min. Delbosa z min. Becklem, które odbędą się w Warszawie, mają tylko przyczynić się do zacieśnienia więzów przyjaźni, łączących oba kraje. Od chwili objęcia przez Delbosa kierownictwa sprawami zagranicznymi Francji, stosunki polsko-francuskie rozwijały się jaknajpomyślniej. W tym czasie miała miejsce podróż Marszałka Śmigłego Rydza do Francji i podróż ministra Becka do Paryża.

Program wizyty min. Delbosa nie jest jeszcze ustalony. W Warszawie zaznaczając, że rozmowy będą się toczyły w ramach sojuszu polsko-francuskiego i w atmosferze szczerej serdeczności.



prowadziła Romualda Tragutta na szubienicę na stokach Cytadeli, a żołnierzy Legionów do Szczypiorny i Benjaminowa, Werla i Marmaros - Sziget.

Ziścił się ideał naszej niepodległości i odzyskaliśmy wolne państwo.

Jednak tę wolność i to państwo przyszło potem z trudem i mazurem, wielką pracą i wielką ofiarą krwi obronić i umocnić. Obronić przed zachłannością z zewnątrz i umocnić na wewnątrz. Dwa lata walczyć musieliśmy o granice, aż geniusz Wskrzesiciela je utrwalił. A siedemnaście lat już trwa ta niezamordowana praca umacniania wolnego państwa na wewnątrz.

Ta praca nie jest skończona. Dopiero rozpoczęta. Była sto pięćdziesięcioletnia przerwa, która spowodowała wiele zła, która osłabiła naszą prężność. Mamy więc ołbrzymie zaległości do odbudowania. Mamy ogrom zadań przed sobą, jeśli chcemy, aby Polska była taką, jaką ją mieć chciał Józef Piłsudski.

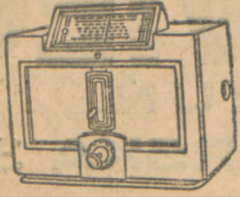
Postawił przed nami Jego następcą w dziele „obrony Polski“, Marszałek Śmigły-Rydz, zasadnicze pytanie:

— „CZEGO CHCIAŁ KOMENDANT? CHCIAŁ, BY POLSKA BYŁA WIELKA I SILNA, CHCIAŁ, BY BYŁA WIELKA GRANICAMI I WIELKA WPLYWAMI I AUTORYTETEM NA ŚWIECIE. KOMENDANT CHCIAŁ WIELKIEJ POLSKI“.

I przykazał nam, byśmy „maszerowali tam, gdzie On Jej szukał“.

Dziś, w dzień Święta Państwowego i Święta Niepodległości, uprzytomnić sobie wszyscy w Polsce mamy obowiązek marszu do tej Polski, której szukał Józef Piłsudski: Polski „wielkiej i silnej“.

J. B.



**RADIO
ODBIORNIKI**

PHILIPS

E. SIWIEC

TORUŃ

wszystkie typy

UL. ŻEGLARSKA 31

Naród polski oddał władzę w ręce Komendanta Piłsudskiego

**Żołnierze! — z Wami razem słu-
buję życie i krew swą poświęcić na rzecz
dobra Ojczyzny i szczęścia Jej obywa-
teli...**

**Obywatelki i obywatele! —
Okupacja w Polsce przestała istnieć.
Wzywam Was wszystkich do zachowania
zimnej krwi, do równowagi i spokoju,
jaki powinien panować w Narodzie, pew-
nym swej wielkiej i świetnej przeszło-
ści.**

**Do państw zachodnich! —
pragnę notyfikować rządowi i narodom
wojującym i neutralnym istnienie pań-
stwa polskiego, obejmującego wszystkie
ziemie Zjednoczonej Polski. Państwo
Polskie powstaje z woli całego Narodu.
Rząd polski zastąpi panowanie przemo-
cy.**

W dniu jedenastym listopada 1918 roku, w dniu na wieki pamiętnym w dziejach Narodu naszego, Józef Piłsudski, wicehrabia Magdeburgski, przejmując władzę z rąk Rady Regencyjnej. Piłsudski nie był jednak mandatariuszem Rady Regencyjnej, gdyż wola całego Narodu, a nie Rada Reg. powołała go na to stanowisko. Rada Regencyjna była tylko cieniem cienia jakiegokolwiek władzy.

Józef Piłsudski, mając w ręku olbrzymi zakres władzy wśród ogólnego zamętu, sam jeden głowy nie stracił, lecz od razu zorientował się w sytuacji, zmierzając do utworzenia Rządu Narodowego.

Sprawowanie swej władzy Piłsudski rozpoczął od pamiętnego oświadczenia:

„Rada Regencyjna zwróciła się w dniu 11-go listopada 1918 roku do mnie z prośbą o podjęcie się utworzenia Rządu Narodowego, w którego ręce gotowa jest złożyć władzę.

Porozumiałem się również z Tymczasowym Rządem Ludowym Republiki Polskiej w Lublinie i postanowiłem wezwać przedstawicieli stronnictw celem poznania ich zapatrywań na tę sprawę”.

Warszawa, dn. 12 listopada 1918 r.

Józef Piłsudski.

Tego samego dnia Piłsudski wydał rozkaz do Wojska.

„Żołnierze!

Obejmując nad Wami komendę w chwili, gdy serce w każdym Polaku bije silniej i żywiej, gdy dzieci naszej ziemi ujrzały słońce swobody w całym jej blasku. Z wami razem przeżywam wzruszenie tej godziny dziejowej, z Wami razem służyć życiu i krew swą poświęcić na rzecz dobra Ojczyzny i szczęścia Jej obywateli”.

W tak płomiennych słowach zwracał się Piłsudski do żołnierzy Polski Wyzwolonej akurat w czwartą rocznicę brawurowego marszu wojsk legionowych przez Ulinę Małą, w poprzek posuwającego się III korpusu wojska rosyjskiego. Zbieg daty owego przedziwnie desperackiego marszu, odbywającego się na granicy fantazji i nadludzkiego bohaterstwa, z datą objęcia władzy w Polsce już Niepodległej jest momentem wielce wymownym w swej niepojętej symbolice dziejowej.

Już nie dwa tysiące sierocego wojska prowadzi Komendant, lecz staje na czele całego Narodu, dla którego jeszcze przed czterema laty był tylko szaleńcem. Dziś, pamiętnego dnia 11 listopada ten sam Naród zwraca się do Piłsudskiego z błagalnym wezwaniem o ratunek. Bo któż mógł wziąć władzę, gdy ta leżała na ulicy?

Któż mógł podjąć się wielkiego dzieła oswobodzenia kraju?

Kto zdołał był zabezpieczyć krwawiące się wojną i pożogą nasze granice?

Nie było nikogo, kto by mu dorównał, nie było nikogo, kto by się nie zląkł przedbrzmieniem odpowiedzialności. On jeden, Piłsudski, musiał wziąć na siebie ciężar dźwignienia Polski. W Niego jednego cały Naród utkwiał wzrok, pełen niepokoju o jutro kraju.

„Obywatelo i Obywatelki! — wołał w swej odezwie Piłsudski. — Od dziś obejmuje naczelną komendę nad siłą zbrojną Polski. Okupacja w Polsce przestaje istnieć. Żołnierze niemieccy opuszczają naszą Ojczyznę. Rozumiem w pełni rozgorzyczenie, jakie we wszystkich kolach społeczeństwa obudziły rządy okupantów. Pragnę jednak, ażebyśmy się nie dali porwać uczuciom gniewu i zemsty. Wyjazd władz i wojsk niemieckich musi się odbyć w najzupelniejszym porządku”. I w końcu odezwa głosi:

„Obywatelo! Wzywam Was wszystkich do zachowania zimnej krwi, do równowagi i spokoju, jaki powinien panować w narodzie, pewnym swej wielkiej i świetnej przeszłości”.

Już w dniu szesnastym listopada

Piłsudski, Wódz Naczelny, wysłał depesze do państw zachodnich, notyfikując powstanie Państwa Polskiego:

„Jako Wódz Naczelny Armii Polskiej, pragnę notyfikować rządowi i narodom wojującym i neutralnym istnienie Państwa Polskiego, obejmującego wszystkie ziemie Zjednoczonej Polski”.

„Państwo Polskie — głosił światu depesza — powstaje z woli całego Narodu i opiera się na podstawach demokratycznych. Rząd Polski zastąpi panowanie przemocy, która przez sto czterdzieści lat ciążyła nad losami Polski — przez ustrój zbudowany na porządku i sprawiedliwości. Opierając się na Armii Polskiej pod moją komendą mam nadzieję, że odtąd żadna armia nie wkroczy do Polski, nim nie wyrażymy w tej sprawie formalnej woli naszej. Jestem przekonany, że potężne demokracje Zachodu udziela swej pomocy i braterskiego poparcia Polskiej Rzeczypospolitej Odrodzonej i Niepodległej”.

Tak zaczęło powstawać z niczego TO, o czym marzył Piłsudski w lochach kazamatów moskiewskich, w syberyjskich tajgach na wygnaniu, w więzieniu Magdeburgskim i w długich chwilach samotnego zadumania o losach swej nieszczęśliwej Ojczyzny, gdy widział sieroce swe wojsko w przyszłość nieznaną, gdy sam jeden z garstką oddanych Mu szaleńców rzucił na los wszystko, ażeby budzić imię Polski, nie dać zasnąć wielkiej Sprawy, ażeby nie zabrakło miecza polskiego na szali dziejowych wypadków.

Wbrew nadziei, trwał i wierzył Ten

Rycerz Nieugięty Polski Współczesnej. W roku 1916 pisał bowiem w liście do

PULKOWNIKA ŚMIGŁEGO - RYDZA:



„Kochany Pułkowniku, sądzę, że teraz musicie wykazać uzasadnioną cierpliwość i ufność, że żołnierz polski w tej światowej wojnie znajdzie nareszcie Ojczyznę w postaci własnego rządu i własnego wojska”. I w końcu listu Wódz pisze: „Kochany Pułkowniku, ufając głęboko Waszemu taktowi, który tak zawsze wysoko cenilem, zwracam się do Was, abyście zechcieli wśród wojska być rzecznikami moich uczuć i wyrazić im moją nadzieję w tej sprawie”.

Tak podtrzymywał na duchu swych chłopców niezapomniany ich sercom Dziadek, który widział swymi przenikliwymi oczyma Polskę taką, jaka jest, i jaka jeszcze być musi.

L. Sobociński.

LEON SOBOCIŃSKI

Zmartwychwstanie listopadowe

(Fragmenty obrazu scenicznego na rocznicę 11 listopada)

Osoby: Podchorąży z 1930 roku.
Powstańcy z 1863 roku.
Strzelec.

(Dekorację sceny pozostawia się pomysłowości reżysera. Za sceną słychać mrużenie do melodii: „Nie dbam jaka spadnie kara...”)

STARZEC O KULI:
Nie dbam jaka spadnie kara,
Mina, Sybir czy kajdany —
Zawsze ja wierny poddany,
Pracować będę na cara (bis)

STRZELEC:
Słuchaj, starcze,
Daj mi dziś pieśń żywą —
Pieśń wiary w zwycięstwo,
Nie nutę płacziwą.

STARZEC:
Chcesz radosnej pieśni?
Spójrz, a Polska w grobie.

STRZELEC:
Zniszczony niewolą starcze,
Co tobie?

STARZEC: Nie żyje...

STRZELEC: Żyć będzie!

STARZEC:
W legendzie?
Pod mogiły zielonym kobiercem?

STRZELEC:
Nie, tu — pod sercem!
Nie wierzysz?

STARZEC: Może, bo kto jak my umiera,
niechaj wierzy, że powstanie z grobu.

STRZELEC: Tak się stanie, bo kto jak,
zwycięża, niech wierzy, że nie zginie.

STARZEC: Szalony!

STRZELEC:
Słyszysz? biją dzwony!
Świat gorę!

Korony walą się z głów
I głowy z koronami,
Drżą cary, trzeszczą trony...

STARZEC: Szalony, po trzykroć szalony,
STRZELEC:

Starcze, pacierz mów,
Rozmawiaj z mogiłą!
Legionów mężny idzie huf,
Komendant idzie z nami.

(Za sceną maszeruje oddział wojska z pieśnią pierwszej Brygady.)

FRAGMENT SCENY II-EJ.

PODCHORAŻY z 1930 roku:

Sto lat minęło, jak w noc listopada,
Garstka pacholąt cara na bój wzywa.
Sto lat minęło. Pieśń nam opowiada,
Pieśń starych kajdan, dzisiaj jeno tkliwa,

Że trakt sybirski pośród tajg i borów
Usłany kośćmi zwyciężonych wojów.
Słuchaj, młodzieńcze,

jam ci nie upiorem,
I łzawych wspomnień nie budzę z cmentarza,

Lecz patrz, jak lasem, borem
Szedł bosy żołnierz do Polski ołtarza.
Działwa to była, takie ot — piskłeta,
A niosły się górną, jako te orleta.
(po chwili)

Nam strzelać nie kazano...

STRZELEC:

Przebóg, milcz, stracona!
Ja nie znam reduty,
Gdzie zwycięstwo kona.
Nie znam smutnej nuty
Niewolii!

Znam pieśni zwycięstwa z pod Radzymina

I z pod Rafałowej!
Z okopów Rokityny.

Z puszczy Jagiellowej!
By znać pieśń kajdan, nadto jestem dumny.

Korabie wznosim, a nie wieko trumny.
Młasto potrać w Derwidowe struny,
Jak burza ide, by miotać pioruny!
Mój wzrok daleko ku morzu spoziera,
Gdzie się rzeźbi Gdynia, łopoca bandera.
W godzinach rocznic czynię wielki wyłom

Nie śpiewam cmentarzom, nie płaczę mogiłom.
Bom gromowładnych zwycięstw spadkobierca!

To pacierz mej dumy,
To modlitwa serca.
(po chwili)

Czując Wasze imię w swego serca kątka,
W przeszłości szukam przyszłości początku.

I kiedy myślę, wzniosłe bohatero,
O tym prorocztwie czterdzieści i cztery,
Natenczas uczułem siebie dopowiadam
Że coś nie domówił wielki wieszcz

nasz Adam,
Że rachunek prosty nie został skończony,
Że tych bohaterów mieć będziemy miliony

(Przy dźwiękach marsza triumfalnego żywy obraz wojska polskiego, symbol Polski współczesnej, mocarstwowej.)

POKOJE

czyste, wygodne, ciche i tanie z wodą bież. i telefonami, blisko Dworca Główn. w Warszawie

W HOTELU ROYAL

ul. Chmielna nr. 31

Kawiarnia Bezpłatny garaż.

Jan Słazewski

W rytm wspólnego marszu — siły zbrojnej i hufców młodzieży

„Kiedys... po latach, gdy ścichną te fale,
które nas w wirów porwały odmięty,
Kiedy opadnie huragan krwi wzdęty
I lzy obeschną — i zmiłkną już żale —
ze wciąż ujmiemie pogięte palasze
i zawieszicie na ścianach wysoko,
i lżą serdeczną zabyłśnie wam oko
gdy wam powiadać będą dzieje
nasze...
I będzie pełen znów każdy zakątek
polskich relikwii i polskich pamiątek
i znowu ogniem zapłoną wam lice
w te narodowe, jutrzejse rocznice...
I w niebo pieśni popłynię wszędzie
Kiedys — po latach — gdy nas tu
nie będzie”.

(Józef Mączka — poległy legionista).

Pamięć dzisiejszej młodzieży — już nie sięga tych czasów — kiedy przez umęczoną ziemię polską — marszerowała równa im wiekiem — czołowa kolumna Pierwszej Brygady.

Po ówczesnie młodocianych legionistach pozostały tylko ładne wspomnienia... Czyn — który zamienił ich młodość w najpromienniejszą wiosnę wszystkich polskich pokoleń...

W dniu 11 listopada — przy tak wielkim Święcie Państwowym — gdy nowe pokolenie pragniemy widzieć w marszu z waleczną armią — trudno zacząć pisanie dla młodzieży — bez wspomnienia patriotycznych, szarych żołnierzy — patrzących w Niepodległość tak jasno — i tak pogodnie...

Trudno zacząć inaczej — jeśli młoda generacja zarzuca na ramiona szary żołnierski płaszcz — chociaż jeszcze pod sztandarem swoich organizacji czy zrzeszeń, a bliskie są marzenia i tęsknoty, serdecznie wypowiediane przez tamtych młodych — zapewne w okopach — „wśród wojny i zawieruchy — gdy śniegu srebrzyste puchy” — budziły wspomnienia świat...

W takich to przecież momentach, bohaterscy legionieści myśleli o swoich następcach, o dzisiejszej młodzieży — a słowa do niej przekazali w ładnej karcie historii — krwią i sercem przypieczętowanej.

Tuleni techniem kwietnej ziemi — mając przed oczyma Wolną Polskę — której, niestety ujrzyć nie mieli — w przeczuciu żołnierskiej śmierci — jeden z nich skaut - legionista, Józef Mączka wypowiedział ich słowa dla młodzieży — a dawne „kiedys” istotnie ziściło się dzisiaj.

W dniu wielkiej nadziei państwa, gdy oczy całego społeczeństwa zwrócone są w stronę młodzieży — w radości wspólnej i wzruszającej — niechaj tedy istotnie „lżą serdeczną” zablyszczą młode pokolenie — patrząc na swoich poprzedników — jak należy dla wielkiej chwały się poświęcać.

Wzorem tego oddania zawsze powinni ostać się młodociani legionieści — i Ci co polegli — i Ci — co w tej walce wyrosli do zadań w odrodzonym życiu. Niema bowiem godniejszego przykładu dla młodzieży...

Poszli przecież o Polskę z najgłębszą wiarą — pacholeta — w krwi i dymie... męce i cierpieniu... a w purpurze pożaru wojny nie błyszczały im żadne dostojności. Tylko z odruchu serca i rozkazu Wodza — wyszeptali w nieśmiertelnej zwrotce — „na stos — rzuciliśmy — swój życia los” — piękny sen o szpadzie na jawie, „którą dziadek śnił”...

A gdy dzisiaj obchodzimy dzień wskrzeszenia Niepodległości — to ładnym symbolem i treścią staje się wspólny marsz siły zbrojnej i hufców młodzieży — w potężnej defiladzie przed sztandarami okrytych chwałą pułków regularnej armii — dla której Oni stworzyli różniaczek Czynu Polskiego.

Z pod dumnie łopocących sztandarów — jak Polska długa i szeroka — począwszy od śnieżnych Karpat — poprzez gród Orłat i ostrobramską stolicę, poprzez Warszawę — i miejscę wiecznego snu Człowieka, w któ-

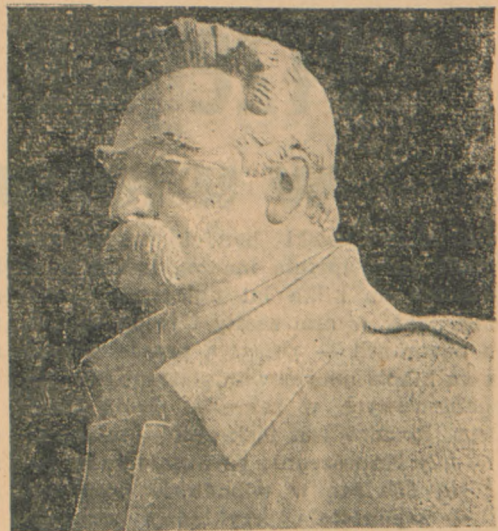
rym Duch Niepodległej Polski się ucieleśnił — poprzez prastarą ziemię śląską — poprzez Pomorze do sinych wód Bałtyku — wszędzie — gdzie Polska — spoglądać będą w dniu 11 listopada na młodą generację — wodzowie tej armii, która pragnie rozszerzyć się o młode zastępy.

Górujące nad całością spojrzenie spadkobiercy Komendanta — Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza — w otoczeniu tylu zasłużonych żołnierzy — kawalerów „Virtuti Militari”, „Krzyża Niepodległości” i „Krzyża Walecznych” — jakże bardzo z całą Polską lśnić będzie, gdy kroczy-

przed Nią pocznie ta młodzież — w której tyle pokładamy nadziei.

Krzepiący to dzień, a ducha podnoszący — i najlepsza gwarancja przyszłości — jako, że polska młodzież tymi samymi pójdzie śladami i z takimi samymi cnotami żołnierskimi bić się będzie o Polskę, a w ofierze złoży cały wysiłek myśli i całą swoją teżyżnę. Z pieśnią wojenną wyruszy w bój — może nierówny — krwawy — bezlitosny, ale o Polskę — dziś — tak samo — jak ongiś — tradycją legionową.

W treści wolnego życia wychowana — dzisiejsza młodzież — ujmie sil-



nie w swe dłonie miecz, a na tarcze weźmie sobie brawurę — pójdzie i zwycięży. Słupy graniczne utrzyma — i z pola walki nie wróci zwyciężona... Przed bitwą każdą staną jej w pamięci — Ci — co szli dla Niepodległości pod trzaskające mitraliezy — tak bardzo wówczas osamotnieni...

Z woli Twojej będzie wiara nasza — a z myśli Twoich czyny nasze!

Długa jest litania tych legionistów, co na apel radosny w dniu Święta 11 listopada nie staną... Na wieczną odszli wartę z pól bitewnych...

więc do swoich rycerzy słowa rozkazu — na wieczną chyba rzeczy pamiątkę przekazywane...

„będę od Was wymagał dwóch

byli opanowani do końca, gdy was wieść będą ciężkimi drogami do Niepodległości”.

I poszli — raportując tylko swoimi czynami, krótko, po żołniersku, że trwają...

A gdy ginęli — ostatni raport oddawały mogiły...

Dzisiaj, gdy już nie stało Komendanta i tej wielkiej rzeszy Jego ukochanych żołnierzy — musi chociaż na chwilę serce zakolatać, a usta młodzieży powinny wyszeptać — z życia Twego Komendancie i Twoich poległych żołnierzy wysnujemy Pacierz Polski. Z woli Twojej będzie wiara — a z myśli — czyny nasze.

Złote iskierki legionowe

Jak wiele było romantyzmu — jak bardzo tętniły serca ówczesnej młodzieży — świadczy o tym piękna poezja legionowa... Znowu wyjmujemy najszlachetniejsze oddanie się służbie... Poległy — oficer Pierwszej Brygady — Stanisław Długosz — młodzieńiec — tak pisał — gdy dni jego życia były policzone:

„Czemuś zamknął żołnierzu swe
oczy,
zanim błysły ogniste promienie,
czemuś odszedł w grobów zapomnienie,
zanim blaski swe zorza roztoczy?”

To pytanie — zadawał Stanisław Długosz poległym kolegom — nie wiedząc, że wierny batalion nad jego mogiłą da własną jego odpowiedź:

„W pole wiódł mnie obowiązek
święty,
wzięty jeszcze w dzieciństwie za
bary;
chęć złożenia z krwi swojej ofiary
w zabagnione życiowe odmięty”.

W tych słowach mieści się obowiązek twardej służby dla swego państwa, którego wprowadzić nie było jeszcze na żadnych mapach, ale które już wówczas istniało w sumieniu legionistów...

I dlatego — choć smutek i żal — prezentując przed Nimi broń — wiara i moc może tylko porywać... Bo z grobów Ich bije głos życia... głos woli — mocniejszy nad śmierć, tej woli wymierzonej w przyszłość, która jest skrzydłem lotów zwycięskich, która jest żywą siłą narodu...

Niechaj śpią cicho w swym ciemnym grobie. Niech się Polska im przyśni tak piękna, jak sobie wymarzyli, w słonecznych blaskach Zmartwychwstania i Wiosny; Zmartwychwstania, na które chłopięcymi jeszcze niemal patrzyli oczyma — i Wiosny, która im te oczy zamknęła...



Komendant w bojach legionowych.

Może, — chociaż to dzień bardzo szczęśliwy — staną nam przed oczyma szare kolumny, które wziął pod swoją komendę Wódz Kochany — mó-

rzeczy: wiary we mnie, zaufania do mnie, absolutnego, bezwzględного zaufania — i drugiej rzeczy — absolutnego żołnierskiego spokoju, abyście

STANISŁAW DŁUGOSZ-TETERA.

TRZEBA PIECZĘTOWAĆ KRWIĄ...

Ano, trzeba pieczętować krwią, co się kiedyś wyszeptano skrycie, — trzeba młode dziś położyć życie, trzeba młodą pieczętować krwią...

Powiadacie, że jeszcze zawczasie, aby rzucić w noc jesienną Wię, że się musi gdzieś w podziemiach tlić, aż na Wiosnę piorunami wskrzeszenie?...

Nie wybuchnie nigdy płomień — Czyn, jeśli wiecznie czujne Pogotowie na gwałt nowy buntem nie odpowie, i nie wyjdzie na świat z tajnych min.

I nie krzyknij junaczko, rozgłośnie: — „Otośmy są, robotnicy Dnia, niech truchleje despotyczna cma, my wam Słowo powiemy o Wiośnie”.

Wychodzimy w beznadziejny szlak i nie złocą się przed nami świt. — Inni pójdą w ślad przez nas wyrzy i na trupach zatkną Wolny Znak.

Ano, trzeba pieczętować krwią, trzeba młode dziś położyć życie...

STRACENCY

Powiadają, żeśmy są stracenci. A nieprawda. Bo my, jak królówie, przyodziani we krwi złotogłowia, jak książęta, bez mitry książęcej.

A nieprawda, żeśmy są straceni, że z nas może pyłu nie zostanie: nasze ciała: — kopicie — Zmartwychwstanie, dzień słoneczny wśród szarej jesieni.

Myśmy przednie Wielkiej Armii strażę i Nowiny radosnej zwiastuny, chorągwie płomienistej luty, co wam Jutro w blasku Dnia poślą!

Jeszcze wcześniej, jeszcze bardzo rano, i mrok czarny zawisa nad ziemią; jeszcze liście na drzewinach drzemie. — jeszcze — jeszcze pod broń nie wołano...

Ale zanim tysiące powstaną, trzeba czujnie z bronią stać na straży, aby przemoc prześwietych ołtarz nie dotknęła ręką pokalaną...

Powiadają, żeśmy są stracenci...

STANISŁAW DŁUGOSZ

Przegląd handlu zagranicznego w unormowanych stosunkach

Dzisiejszy polski handel zagraniczny wygląda już zupełnie inaczej, nawet w odróżnieniu do kilka lat ubiegłych. Przemiany, jakie w nim zaszły i to na wszystkich odcinkach — polegają przede wszystkim na fakcie unormowania stosunków między państwami w zakresie obrotu towarowego. Różnica jest jaskrawa — mianowicie — gdy bezpośrednio po wojnie światowej — zaczęła się dźwigać w odbudowie gospodarczej — zapanowała przykładem przedwojennym — zasada wolności — zamieniona obecnie dużymi ograniczeniami.

Znamienny w skutkach, ogólno-swiatowy kryzys zaczął bowiem powodować obniżenie się zdolności konsumpcyjnych, kurczenie się produkcji — a fakty te musiały wpłynąć na zmniejszenie się eksportu i importu. Pod wpływem tego zjawiska większość państw uciekła się do ochrony własnej wytwórczości — a kwestie te rozwiązane zostały przez odpowiednie traktaty, umowy, taryfy celne i przewozowe — ograniczenia dewizowe. A dalej zaczęły przychodzić nowe formy wymiany towarowej w postaci kompensaty, clearingu i kontyngentów. Obecnie już pracujemy w tych nowych warunkach — i to w konsekwencji nowo powstałych form — w skomplikowanym rozrachunku.

W całości naszej polityki handlowej i traktatowej — zawarcie poszczególnych układów między państwami stanowi wydarzenie znaczne — skoro się zważy, że od tego momentu zaczyna biec diametralnie inny okres gospodarczy.

Na pierwszym miejscu wymienić należy traktat handlowy i układ płatniczy polsko-francuski poprzedzony wizytą gen. Gamelina w Polsce i serdecznym przyjęciem Marszałka Polski Śmigłego-Rydza we Francji, a następnie przyjazdem do Polski ministra handlu francuskiego p. Pawła Bastida. W długich konferencjach rozwiązano cały szereg wzajemnie interesujących zagadnień i to w sensie praktycznym dla sfer gospodarczych. Doniosłe te pertraktacje znalazły pełną swoją wymowę w dniu 22 maja b. r. w podpisanym traktacie. Przynosi on podstawę do pomyślnego kształtowania się stosunków — zapoczątkowanych poprzednim, przygotowawczym okresem za r. 1936, przez powiększenie się wymiany towarowej — i bilansem tej wymiany korzystnym dla Polski.

Podpisany po kilkumiesięcznych rokowaniach z Rzeszą Niemiecką układ towarowy i rozrachunkowy jest ważny — szczególnie w odniesieniu do interesów polskiego rolnictwa.

Dalej w dniu 18 maja br. i później Polska podpisała w Rzymie układy polsko-włoskie — w poszczególnych faktach, które przy noszą unormowanie stosunków ekonomicznych — tym bardziej zasadniczych po trudnym okresie sankcyj i ograniczeń dewizowych. Dość przytoczyć, że w porównaniu z r. 1934 rok 1936 przyniósł kolosalny spadek importu i eksportu (z 33.689.000 — do 16.678.000 i z 37.034.000 do 22.010.000 zł). Obecnie już posiadamy z Italią dobrą podstawę do kształtowania się obrotów, również i przez eliminację z układu kontyngentowego węgla (kompensuje on dostawy przemysłu samochodowego) — a dalej tytuł.

Stosunki nasze z Szwajcarią zostały wybitnie uporządkowane — tak, że obecna wymiana towarowa — przy zasadzie prywatnych wiązanych transakcyj kompensacyjnych — jest unormowana układem handlowo-płatniczym.

Również zawarliśmy układy z Austrią (ułatwiony wywóz węgla i artykułów rolnych), następnie z Rumunią, Węgrami, Estonią, Grecją, Turcją itd.

Między nami — a państwami pozaeuropejskimi — niestety — nie mamy w całości unormowanych jeszcze stosunków. Na przeszkodzie stoi cały szereg trudności — przede wszystkim wysokie cła — które w dużej mierze hamują eksport. Na tym odcinku

należy podkreślić tym bardziej wobec ciężkich warunków — ruchliwość naszego przemysłu mięsnego w jego działalności eksportowej do Stanów Zjednoczonych, który obecnie jest drugim dostawcą obok rodzimej produkcji. Polskie przetwórstwo mięsne (w zakresie jednego tylko fabrykatu szynki w puszkach wynosi 3 miliony kg miesięcznie — a cyfra ta daje nam pierwszeństwo w produkcji Europy — i drugie miejsce w całym świecie).

Na tle całości przeglądu życia gospodarczego w handlu zagranicznym można zaobserwować, że prężność nasza ciągle wzrasta.

Jan Płażewski.



PRZEŁADOWAMY PRASĘ

Dola kolejarza

Położenie pracowników kolejowych nie jest godne zazdrości, jakby się to na pozór wydawało. Za A.B.C. podajemy dane, dotyczące uposażeń kolejarzy. Ze statystyki wynika, że:

„przeszło 100.000 pracowników etatowych pobiera uposażenie od 125 do 175 zł brutto. W jaki sposób zarabiający tyle człowiek może żyć, utrzymać rodzinę, wykształcić dzieci i pracować o zdrowie i radość?”

Problem napewno trudniejszy niż kwadratura koła.

Jednocześnie każdy bez zastrzeżeń musi przyznać, że praca kolejarza jest bardzo ciężka i bardzo odpowiedzialna. Wydajność tej pracy ciągle spada. Trudno bowiem wymagać od nędzarzy, by pracowali wydajnie.”

Magnackie upodobania proletariuszy

O stopie życiowej dygnitarzy komunistycznych dowiadujemy się przy okazji licznych procesów. Proletariusze lubią prowidzieć wystawny tryb życia.

O czołowym socjalście francuskim Blumie „Nowy Kurier” podaje także szczegóły z jego prywatnego życia:

„P. Leon Blum, najgorętszy apostoł marksizmu we Francji, zakupił ostatnio w Szwajcarii między Nyon a Bregenz zamek, w którym w czasie swego wygnania mieszkał ostatni koronowany przedstawiciel Habsburgów — cesarz Karol. Nie tylko zresztą tow. Blum ma tak wyraźne monarchistyczne upodobania. Generalny sekretarz francuskich Związków Zawodowych tow. Jouhaux również kupił niedawno rezydencję króla Henryka IV w Normandii.

Oczywiście wolno i marksistom kupować zamki czy używać luksusowych will, jeśli im się po temu nadarzy okazja. Ale nie jest zbyt przyzwoicie reprezentować przy tym hasła skrajnego radykalizmu. Jakoś to nie wypada.

Stosownie tedy zwraca jedno z pism uwagę, że jednak nasi socjaliści są pod tym względem porządniejsi. Przed kupieniem zamku przeważnie zmieniali poglądy polityczne, a nawet, jak otrzymują koncesję — to na nazwisko żony. Przynajmniej jakoś zachowują pozory.”

Angielski optymizm

Prasa angielska podaje przebieg niezmiernie ciekawej dyskusji w Izbie lordów. Wielkie zainteresowanie wzbudziły wywody lorda Strabolady, który udawał, że Włochy nie mają dość sił, ażeby zaryzykować wojnę z Wielką Brytanią:

„Włochy — wywodził lord Strabolady — osłabiły się strategicznie i militarnie, wysyłając pół miliona żołnierzy do Abisynii, Hiszpanii i Trypolitanii. Ponieważ flota włoska nie panuje na morzu Śródziemnym, więc na wypadek wojny Włoch z W. Brytanią te pół miliona żołnierzy włoskich byłoby odciętych i znalazłoby się na łasce i nielascie Anglii.

Jestem przekonany — mówił lord Strabolady — że niebezpieczeństwo wojny nie istnieje, choć sytuacja na morzu Śródziemnym jest poważna.”

Przemawiający w imieniu rządu angielskiego lord Dufferin również nie wierzy w wybuch wojny włosko-angielskiej.

Optymizm, optymizmem, a mimo to co roku przybywa angielskiej flocie wojennej przeszło 20 nowych okrętów bojowych. L-ski.

Przy schorzeniach sercowych i naczyń krwionośnych zwłaszcza u osób starszych, stosowana rano na czczo szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa oddaje znakomite usługi. Zapyt. Waszego lekarza

Ubezpieczenie od wypadków inwentarza żywego

W tych dniach odbyły się posiedzenia rady Powozecznego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, na których między innymi omawiana była ważna dla ogółu rolników sprawa ubezpieczenia od wypadków inwentarza żywego.

Projekt zgłoszony przewiduje bezpośrednio i pośrednio ubezpieczenie inwentarza żywego. Powodzenie zaprojektowanej przez P. Z. U. W. akcji zależy niewątpliwie w dużym stopniu od następujących czynników: tanioci tego zabezpieczenia i uniknięcia zbytnej formalności w przepisach.

MERCEDES-BENZ

*Samochód wysokiej wartości
szczyt piękna i szybkości*

7612

Typ 170-V

Simuxyna od zł 9.950.-

Samochody ciężarowe, ciągniki (Diesel)

AUTO-CENTRALA

Sp. z o. o.

Gdynia, ul. Starowiejska 37 tel. 2028.

Sejmik drobnych rolników z udziałem min. Poniatowskiego

Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych ustaliło już terminy zebrania swego zarządu, Rady Głównej i walnego zgromadzenia. Zarząd i Rada zbiorą się w dniu 30 listopada b.r. natomiast doroczne walne zgromadzenie odbędzie się w

dnia 8 grudnia b. r. Władze Towarzystwa spodziewają się, że tak, jak już od trzech lat, tak i w roku bieżącym na sejm drobnych rolników przybędzie minister rolnictwa i reform rolnych, p. Juliusz Poniatowski, który wygłosi dłuższe przemówienie.

Import ogierów wschodniopruskich

Na odbytych w dniach 14 i 15 paźdz. w Królewcu przetargu ogierów wschodniopruskich — pochodzenia Ardeńskiego — nabyła Polska 12 reproduktorów — z których 6 zakupiła Komisja Min. Roln. dla Państwowych Zakładów Chowu Koni — i 6 dla Pom. Związku hodowców koni szlachetnego półkrwi — dla jego członków. Ministerialna Komisja zakupu była reprezentowana w osobach dyrektorów Państw. Stad Ogierów: pp. Kozieł-Poklewskiego ze Starogardu, Korbla z Gniezna i inż. Hega z Sierakowa. — Komisja zakupu Pom. Związku — w osobach pp. szambelana Komierowskiego z Komierowa i naczelnika Wydziału Hodowli Pom. Izby Roln. — Maksymiliana Szczepkiego. — Na przetargu

wystawiono 80 ogierów, które — prawie bez wyjątku — reprezentowały b. wysoką klasę młodych (2-letnich) reproduktorów, wybranych na targ przez specjalną komisję Wschodniopruskiego Związku Hodowców Koni. — Większość ogierów nabył Zarząd niemieckich stadnin państwowych — placąc ceny od 4.500—10.000 mk. — Zakupione przez dwie polskie komisje ogiery są modelowej budowy, doskonałej, silnie ugruntowanej krwi i przeważnie ze sobą spokrewnione, co dla planowej konsolidacji hodowli ma znaczenie wielkiej wagi. Importując ogiery przyświecała inicjatorom myśl spotęgowania prądów krwi, nurtujących w żyłach koni szlacheckich ziem zachodnich, konie te bowiem głównie bazują na podłożu tej krwi. — Wśród zagranicznych komisji zakupu — występowała na przetargu — oprócz komisji polskich — komisja z Szwecji i Afryki. — Zakupione przez polską komisję ministerialną ogiery będą do Państw. Stad Ogierów wcielone dopiero w 1939 r. po złożeniu egzaminu w Państwowym Zakładzie Prób Dzianłości w Koźlenicach. Podobnym próbom podlegają (w Zwion-Trakeny) ogiery młode, zakupione przez rząd niemiecki wzgl. wychowane w Państwowej Stadninie w Trakenach. — Przeciętą ceną ogierów nabytych dla Pomorza wynosi loco Królewiec — 2.330 mk. — Ogiery nabyli pp.: Kalkstein — Pluskowęsy, Kentzer — Pruskiłaka, Łacki z Wydrzna, Brzuszkiewicz — Gronówko, majątność Biskupia — Nowy Dwór oraz Pom. Związek. — Wszystkie te ogiery uzyskały licencję Wojewódzkiej Komisji Kwalifikacyjnej. — 50 proc. ceny kupna pokryto z zamrożonych w bankach niemieckich kapitałów, odstąpionych Związkowi przez Kurję Biskupią w Pelplinie (po 1.50 zł. za 1 markę) co poważnie obniża cenę kupna — za co hodowcy Kurji Biskupiej są niewymownie wdzięczni. — Państw. Bank Rolny przyczynił się również poważnie do importu tych ogierów przez udzielenie hodowcom niskoprocentowych, długoterminowych kredytów, dokumentując tym samym przychylny ustosunkowanie się do akcji hodowli koni na Pomorzu.

Większa część emigrantów wysiadzie w Rio de Janeiro, reszta w Santos, oraz w Buenos Aires i La Plata.

— Na przedmieściu w Krzemieńcu, natrafiono przy wierceniu głębokiej studni na głębokości 30 m., pokłady rudy żelaznej. Obecnie przeprowadzane są badania nad opłacalnością eksploatacji złóż rudy krzemienieckiej.

Z zagranicy

— Fabryka zegarków Pforzheim w oryginalny sposób przeprowadziła próbę wytrzymałości produkowanych przez siebie zegarków. Z letniska Böbling wznosił się samolot, z którego po osiągnięciu 400 metrów zrzucono 3 zegarki. Dwa spadły na trawę, jeden na beton. Zegarki z próby te wyszły zwycięsko, idąc regularnie i nie ulegając żadnemu uszkodzeniu.

— Amberg (Bawaria) aresztowano 41 chłopów, którzy na zebraniu ostrze krytykowali obecną gospodarke w Trzeciej Rzeszy. Mówcy podkreśliли, że obecnie za litr mleka otrzymują 19 fenigów. Z tych oddają 6 fen. spółdzielni mleczarskiej, 2 fen. — opłat państwowych i 2 fen. do centrali zawodowej, pozostaje im więc tylko 9 fenigów. Poprzednio otrzymywano 24 fen.

Telegramy w kilku wierszach

Z kraju

— Czynione już są podobno przygotowania do zwołania w styczniu Zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zjazd ten zwołałby kurator Z. N. P. W związku z tym już dziś daje się zaobserwować akcja na prowincji b. zarządu ZNP, przeciwko udziałowi delegatów ognisk Z. N. P. w tym Zjeździe.

— Józef Merenlander został wybrany na członka korespondenta Towarzystwa Dermatologicznego w Budapeszcie. Dr. Merenlander jest ordynatorem szpitala na Czystym w Warszawie.

— W dniu 22 listopada br. chłopci z ziemi racławickiej uroczą obchodząc będą 120-tą rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki.

— Według biuletynu, podpisanego przez trzech lekarzy, czuwających u łóża królowej Marii rumuńskiej, stan zdrowia królowej po grypie, którą przeszła, wymaga dłuższego wypoczynku. Do Bukaresztu przybyła królowa Maria jugosławińska.

— Wyjechało z Łucka do Gdyni około 500 emigrantów rolnych, udających się okretem „Kościuszko” do Brazylii i Argentyny.

O pomoc zimową dla bezrobotnych na Pomorzu

W uzupełnieniu sprawozdania z inauguracyjnego posiedzenia Pomorskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, zamieszczonego we wczorajszym numerze naszego pisma, podajemy szczegółowy skład personalny władz Komitetu.

fan, adwokat; Matusiak Stefan, poseł; Dr. Bartonec Hugon, Okr. Inspektor Pracy.
SEKCJA ZBIÓRKI MATERIAŁOWEJ:
Przewodniczący: Korzon Napoleon, konsul.

KOMISJA REWIZYJNA:
Przewodniczący: Radłowski Rudolf, prezes Sądu Okręgowego.
Wiceprzewodniczący: Łapkiewicz Jerzy, sędzia okręgowy.



1) P. wicewojewoda Szczepański wygłasza przemówienie. — 2) Dyrektor Wojewódzkiego Funduszu Pracy p. inż. Bielski w czasie przemówienia.

tu Wojewódzkiego oraz streszczenie przemówienia dyrektora Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy p. inż. W. Bielskiego.

SKŁAD WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO POMORSKIEGO OBYWATELSKIEGO KOMITETU POMOCY ZIMOWEJ BEZROBOTNYM:

Przewodniczący: Łącki Wincenty, Starosta Krajowy Pomorski.

Wiceprzewodniczący: plk. inż. Dzwonkowski Z., zast. Dowódcy O. K.; dr. Szeliga, dyrektor Banku Pelskiego.

Sekretarz: Inż. W. Bielski, dyr. Wojew. Biura Funduszu Pracy.

Zast. sekretarza: Sigurski Wacław, kier. Ref. Pomocy Woj. Biura Funduszu Pracy.

Skarbnik: Nacz. Zmurko Stanisław, Dyrekcja Okręg. Kolei Państw.

Zast. skarbnika: Jarmułowicz Feliks, dyrektor K. K. O. m. Torunia.

Członkowie:

Ks. kanonik Kozłowski Leon, proboszcz par. św. Jakuba Toruń; Donimirski Jan, prezes Pom. Izby Rolniczej; Tor Stanisław, prezes Pom. Izby Przemysłowo - Handlowej; dr. Siudowski Konrad, senator R. P.; Jakubowski Piotr, prezes Pom. Izby Rzemieślniczej; dr. Namysłowski, dyrektor Izby Skarbowej; Raszeja Leon, prezydent miasta Torunia.

SEKCJA ORGANIZACYJNO - PROPAGANDOWA:

Przewodniczący: Nowakowski Stanisław, dyrektor Rozgłośni Pomorskiej.

Wiceprzewodniczący: Mgr. Wojnowski Marian, kierownik Okręg. Polskiego Związku Zachodniego.

Członkowie:

Felczak Zygmunt, redaktor (Obrona Ludu); Czerwiński Antoni, redaktor (Słowo Pomorskie); Grzanka Wiktor, naczelnik Wydziału Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego; Kobiński Roman, redaktor (Dziennik Bydgoski); Krupiński Janusz, redaktor (P. A. T.); Mgr. Schab Teofil, notariusz.

SEKCJA ZBIÓRKI PIENIĘŻNEJ:

Przewodniczący: Preibisz Stanisław, dyr. Okręg. Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych.

Wiceprzewodniczący: Dr. Rozen, dyrektor Centr. Kasy Sp. Rolniczych.

Członkowie:

Boltowa Halina, przewodn. Stow. Pań Św. Wincentego a Paulo; Inż. Dobrzycki Bogusław, dyrektor Okr. Dyr. Kolei Państw.; Marchlewski Tadeusz, poseł; Michałek Ste-

Wiceprzewodn.: Czarliński Lech, prezes Pom. Tow. Rolniczego.

Członkowie:

Inż. Chwałibogowski Władysław, dyrektor Dyrekcji Lasów Państwowych; Hassbach Erwin, senator R. P.; Hulewiczowa Julia, ziemianka; Makowska Maria, przewodn. Okr. Rady Rodziny Rezerwistów; O. Solarz Stanisław, Redemptorysta.

Członkowie:

Serożyński Augustyn, senator R. P.; Ślaski Jan, poseł; Sobolewski Kazimierz, dyrektor Pom. Woj. Kom. Kasy Oszczędności; Rusinek Kazimierz, redaktor; Tomaszewski Kazimierz, adwokat; Woziwoda Stanisław, relnik; Antczak Feliks, redaktor; Delegat Okręgowej Izby Kontroli Państwa.

Biuro Pom. Wojew. Ob. Komitetu P. Z. B.: — kierownik Kwieciński Tadeusz.

Herbaty Kozakowskiego zadawałają najwybredniejszy smak.

Szanghaj w ręku Japończyków

Odwrot wojsk chińskich na całym froncie szanghajskim

Szanghaj. Wczoraj w godzinach porannych, wojska chińskie rozpoczęły odwrót na całym froncie szanghajskim.

Oddziały wojsk chińskich cofały się na zachód od międzynarodowej koncesji i na południe od rzeczki Suczau.

O godz. 9-ej rano pierwsze oddziały japońskie wkroczyły na ulicę Hungjao i posuwając się niemal bez przeszkód za miasto zajęły lotnisko Hungjao.

W południowej części cesarskiego miasta Nantano widać było dymy pożarów, świadczące, że Chińczycy opuszczali i tę część Szanghaju, podpalając magazyny. Płonęła również dzielnica Putung.

W kołach cudzoziemskich stwierdzają, że po przeprowadzeniu wycofania wojsk chińskich, powstaną warunki, jakich domagają się Japończycy dla stworzenia wokół Szanghaju 25-kilometrowej strefy zdemilitaryzowanej.

Decydujący wpływ na rozwój wypadków na froncie Szanghajskim miało lądowanie znacznych sił japońskich w zatoce Hangczu, na południe od Szanghaju. Wojska japońskie, stojące pod Szanghajem oraz desant w zatoce Hangczu, zbliżyły się do siebie na odległość 35 klm. W ten sposób powstał na zachód od Szanghaju nowy front japoński, który przebiega na wschód od Liuhu nad Yang-Tse przez Kiating i

Sungkiang, wzdłuż wybrzeża aż do zatoki Hangczu. Nowy ten front przerywa komunikację kolejową między Szanghajem i Pekinem i odcina największe chińskie miasto portowe od stolicy kraju.

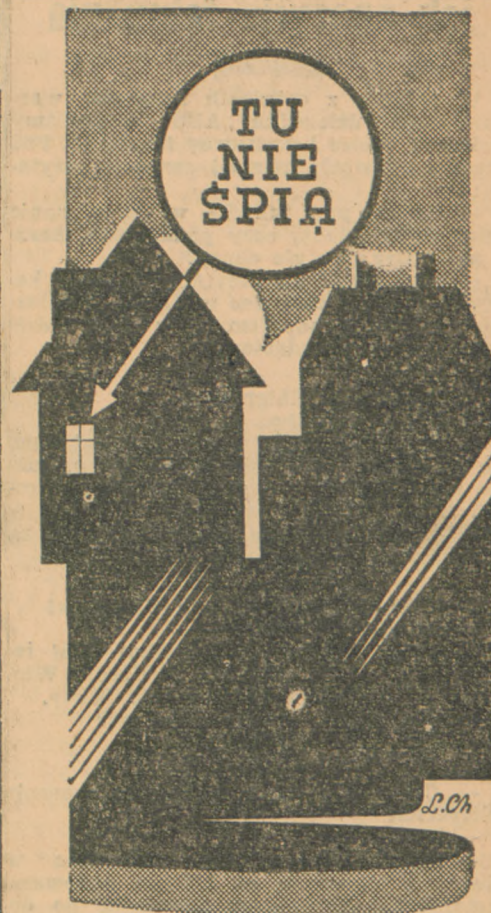
Wojska chińskie przed opuszczeniem Szanghaju podpaliły, należące do Japończyków fabryki bawełny Coyoda. Mieszkańcy Szanghaju odetchnęli z ulgą w nadziei, że z chwilą odwrotu Chińczyków zakończą się walki. Mia-

Japończycy uważają zdobycie Szanghaju za zdarzenie rozstrzygające

Agencja „Domei” donosi, iż ostatnie powodzenia wojsk japońskich, które całkowicie izolowały Szanghaj, zadaly decydujący cios nie tylko rządowi nankińskiemu, ale i działalności agitatorów antyjapońskich. Rząd nankiński, tracąc Szanghaj, jest pozbawiony obecnie nie tylko finansowego i przemysłowego ośrodka ale również i podstawy operacyjnej dla swej agitacji, wymierzonej przeciwko Japonii. Przewodcy propagandy antyjapońskiej schronili się w międzynarodowej koncesji, ale liczne organizacje o charakterze antyjapońskim już przeniosły swe główne kwatery do Nankinu, dokąd zresztą również przeniesiono siedziby wszystkich większych banków chińskich w Szanghaju.

Po morderczej bitwie...

Pekin. Miasto Taiyuan zostało wczoraj definitywnie zajęte przez Japończyków po zaciętej walce wręcz. Przedstawiciel armii japońskiej złożył hołd



Stuchają koncertu przez odbiornik

ELEKTRIT



PATRIA TEMPO MAESTRO OPERA

Odbiorniki najwyższej klasy.

sto jest jednak przepełnione uchodźcami, którzy muszą przygotować się na długotrwałą izolację, będąc ze wszystkich stron otoczonymi przez Japończyków i odcięciami od reszty obszarów Chin.

Strategiczny odwrót...

Chińska Agencja „Central News” potwierdza wiadomość, o wycofaniu się wojsk chińskich z pod Szanghaju twierdząc iż zostało to dokonane ze względów strategicznych. Odwrót odbył się w najzupełniejszym porządku. Obecnie pozycje chińskie ciągną się od wioski Lunghwa w kierunku południowo-zachodniego Szanghaju.

Uczucie suchości w ustach rano

odwagę żołnierzy chińskich z 63-ej i 84-ej dywizji, którzy bronili miasta do ostateczności.

Uczucie suchości

W ustach rano

któż tego nie zna — a jak łatwo temu zapobiec! Użyjcie choć raz natchmiast po przebudzeniu się pasty do zębów Chlorodont. Chlorodont nie tylko czyści i odświeża, ale dzięki zawartości soli tlenowych pobudza gruczoły ślinowe do wzmożonej działalności, przez co powoduje naturalne czyszczenie jamy ustnej. Pamiętajcie więc zawsze

Rano, jako pierwsze, wieczorem, jako ostatnie



Adwokat - niebezpiecznym terrorystą

Krwawy anarchista w ręku policji francuskiej

Paryż. W Lille aresztowano niebezpiecznego terrorystę, Węgra Kolomana Buday'a w którego bagażach znaleziono plany licznych miast francuskich, zaopatrzone w niezrozumiałe znaki. Buday który był swego czasu adwokatem w Budapeszcie, został skreślony z listy adwokatów za akty terrorystyczne. Odtąd niejednokrotnie zwracał on na siebie uwagę władz policyjnych. W 1933 roku oddał

on szereg strzałów rewolwerowych w pośelstwie węgierskim w Wiedniu raniąc jednego z wyższych urzędników. W 1932 roku wystrzelił on z rewolweru na posiedzeniu Ligi Narodów w Genewie.

Dziennik „Matin” twierdzi, że Buday brał udział w zamordowaniu jugosłowiańskiego króla Aleksandra i francuskiego ministra spraw zagranicznych Barthou w Marsylii.

Do prostu

Jak opozycja fabrykuje plotkę

W jednym z ostatnich numerów warszawskiego dziennika „ABC” znaleźliśmy pocieszny wielce i rozkoszny felietonik. Pod tytułem „Historia pewnej sensacji” czytamy:

— Czemu pan tak źle wygląda, panie Zbigniewie? Błady, oczy podkrążone, kaszle pan... Czy pan nie chory?

— Ależ skąd? Po prostu graliśmy z kolegami w karty całą noc w Klubie Wioślarskim, a rano wykapałem się w Wiśle i dziś jestem nieco przeziębiony.

— Spotkałem Zbigniewa.

— Cóż tam słycać u niego?

— Wyobraź sobie, wczoraj zebrał swoich przyjaciół w Klubie Wioślarskim, całą noc nie spał, Bóg ich raczy wiedzieć o robili. Rano Zbigniew wykapał się w Wiśle i dziś zrobił na mnie wrażenie człowieka nawskroś chorego.

— Nieszczęśliwy ten pan Zbigniew!

— Co mu się stało?

— Tylko nikomu ani słówka! Miał jakieś tajne, nocne zebranie w Klubie Wioślarskim, a rano wrzucili go do Wisły.

— Mój Boże! A uratowano go?

— Tak, ale mało nadziei...

— Czy pan słycał najnowszą sensację polityczną?

— Mianowicie?

— Jakieś tajne zebranie polityczne w Klubie Wioślarskim, na którym usiłowano zamordować Zbigniewa, wrzucając go do Wisły.

— Naprawdę?

— Zaręczam panu słowem honoru! Wiem o tym z wiarogodnych ust...

Oczywiście fakt ten dotarł do prasy, a jak został przez nią „naświetlony”, podaje również „ABC” w satyrycznym ujęciu.

A więc np. w specjalistycznym „Robotniku” ukazała się wiadomość o „naglej rewizji” policji w lokalu Klubu Wioślarskiego, która „ujawniła moc sensacyjnych szczegółów politycznych”, a „chodzi o pewną grupę polityczną, utrzymującą bliski kontakt i finansowaną przez światowy związek faszystów”.

Zgola inaczej przedstawił wypadek żydowski „Nasz Przegląd”. Wedle niego „lokal Klubu Wioślarskiego okazał się być tajnym lokalem nielegalnej organizacji antysemitkiej”. „Rozpanoszeni chuligani zważyli podstępnie do swej maliny błędnego, sparaliżowanego, bez rąk kalekę, Żyda, weterana wojny światowej, którego po uprzednim męczeniu wrzucili do Wisły...”

Tak wyglądają „dzieje jednego pocisku” plotkarskiego i taki oddźwięk w „opinii publicznej” znalazła „tajemnica” pana Zbigniewa który noc „przebrydował” w klubie o świecie wykapał się w rzecze, a wrócił do domu z lekkim katarem...

Jest w tym zabawnym persyflażu, wymyślonym zgrabnie przez felietonistę „ABC” wiele humoru, ale jest w nim zarazem nuta bardzo poważna.

Bo nie ludźmy się: są u nas wszechwiedki kawiarniane, koloryzujące najbliższe, najniewinniejsze zdarzenia, wydymające lada fakt do rozmiarów „sensacji”, robiące z igły widły — i są pewne pisma, którym w to ino graj, które do każdej plotki dorabiają „legendę”, pełną fantastycznych lgarstw i przeinaczeń. Z grudki, ulepionej z błota obmowy, rośnie lawina kłamstwa, tocząca się od pewnej kategorii pism w stolicy do szeregu pisemek na prowincji, lub też i na odwrót, z jakiegoś nie nie znaczącego incydentu na prowincji dociera do stolicy groźna, ciężka, ciemna chmura, z której ścieka brudna nawalnica urojeń lub też i fałszów.

„Opinię publiczną” karmi się wyszany z palca bujdami, a „politykę” traktuje jako śmietnik, z którego się dobywa najbardziej cuchnące odpadki, by je „przefarbować” na taki kolor jaki akurat „pasuje” danemu piśmu.

Pierwsł pochwalimy, jeśli pewien odłam

Wspaniały wieniec z roślin nadmorskich i pół wagonu darów zabrali ze sobą Kaszubi do Warszawy

Wczoraj o godz. 18 wyjechała specjalnym pociągiem z Wejherowa do Warszawy wielka delegacja kaszubska składająca się z reprezentantów wszystkich sfer ludności powiatu morskiego w liczbie ponad 500 osób. Delegacja zabrała ze sobą pół wagonu darów ziemi nadmorskiej: produktów rolnych, pamiątek archeologicznych, wykopanych na terenie powiatu morskiego, wyrobów sztuki ludowej, haftów kaszubskich itp., a nadto oryginalny posążek bóstwa słowiańskiego i talerz sióstr Cysterek z 13 wieku.

Niezależnie od tego delegacja zabrała ze sobą: wspaniały wieniec uwity przez dziewczęta kaszubskie ze wszystkich roś-

lin nadmorskich a mianowicie z bardzo rzadkiego mikołajka, ostów, charszczu, owsa nadmorskiego, traw z wydm piaszczystych, jarnika solankowego, zagorzałka nadbrzeżnego, astra solnego, ostropustu, wrzosów oraz niezwykle rzadkiej krzewiny atlantyckiej. W wiencu znalazły się również glony i wodorosty dna morskiego, symbolizujące więź jaka łączy łód polski z morzem polskim. Wieniec Kaszubi złożą w Belwederze w hołdzie duchowi Wielkiego Marszałka. Następnie delegacja uda się do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, gdzie złożą dary Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi i na grób Nieznanego Żołnierza gdzie złożą



NIE MARTW SIĘ
SIWE WŁOSY USUNĄĆ ŁATWO, NIEDOSTRZEŻALNIE DLA OTOCZENIA, BO BEZ CUDZEJ POMOCY, STOSUJĄC NIESZKODLIWY I NIEZAWODNY ODSIWIACZ

ORIENTINE
PARYŻ-ORIENT / ROSTROWSKI S.A. / WARSZAWA
25 LAT DOŚWIADCZENIA - GWARANCJA JAKOŚCI

ży wieniec z haftowanymi szarfami z napisem: „Niezanemu Żołnierzowi — Kaszubi”.

Na Zamku członkowie delegacji złożą podpisy w księdze audiencjonalnej. Delegacja uda się również do ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, któremu wręczy w darze album z fotografiami przedstawiającymi wszystkie momenty z uroczystości wojskowych w dniu 17 października rb. w Wejherowie.

Jutro Kaszubi wezmą udział w defiladzie oraz na polu Mokotowskim oraz w wieczornicy urządzonej przez korporację akademicką „Cassubia”.

Nie było interwencji Sowietów w Warszawie

Rząd polski kieruje się tylko polską racją stanu

W związku z wiadomością, podaną przez agencję Havasa o rzekomej interwencji sowieckiego charge d'affaires p. Winogradowa u p. ministra spraw zagranicznych Becka, w toku której p. Winogradow miał jakoby oświadczyć, że rząd sowiecki uważałby PRZYSTĄPIENIE POLSKI DO PAKTU NIEMIECKO-WŁOSKO-JAPÓŃSKIEGO, jako akt wrogi w stosunku do siebie — Pol-

ska Agencja Telegraficzna dowiadywa się, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie, gdyż tego rodzaju demarche nie miało miejsca.

Interwencja taka byłaby zresztą zupełnie bezprzedmiotowa biorąc pod uwagę, że rząd Polski kieruje się w swoich posunięciach jedynie wymaganiami POLSKIEJ RACJI STANU.

Dziś święto policji

Odsłonięcie tablicy ku czci poległych policjantów

Warszawa. Dziś odbywają się w kraju i stolicy doroczne uroczystości święta Policji Państwowej. W uroczystościach tych wezmą udział bawiący w Polsce przedstawiciele policji portugalskiej.

Corocznie punktem kulminacyjnym uroczystości święta PP w Warszawie jest

odsłonięcie tablicy z nazwiskami poległych. Wiele już jest tych tablic. Znajdują się na nich nazwiska 613 oficerów i szeregowych policji z całego kraju poległych na posterunku w obronie bezpieczeństwa publicznego. W tym roku przybędzie nowych 17.

Zamach na Woroszyłowa w rocznicę rewolucji bolszewickiej

Moskwa. W Moskwie krąży pogłoski o zamachu rewolwerowym na marszałka Woroszyłowa. Gdy jechał on konno na defiladę z okazji rocznicy rewolucji bolszewickiej, przez okno jednego z domów dano do niego parę strzałów rewolwerowych. Jedna kula utkwiała jakoby w sio-

dle nie wyrządzając marszałkowi żadnej krzywdy. Sprawców nie udało się aresztować.

Zbiegli oni, podobno przez wylom zrobiony do mieszkania w sąsiednim domu i stamtąd wydostali się na ulicę, ginąc w tłumie.

Wielka kradzież biżuterii i pieniędzy w Gdyni

Baldykie Rachel, zam. w Gdyni (ul. Świętojańska 40) zgłosiła policji, że w cza-

sie od godz. 24—13,30 skradziono z mieszkania podczas jej nieobecności biżuterię i gotówkę ogólnej wartości około 10.000 zł. Skradziono m. in. 5 bransoletek złotych, 150 dolarów amer. w 3 banknotach po 50 dol., 100 dol. w złotych, w tym 1 moneta 20-dolarowa a 8 po 10 dol., 19 monet 5 rubl. rosyjskich w złocie. Dochodzenie w toku.

prasy pocnie unikać metod, które tak bardzo godzą w poziom naszego dziennikarstwa, a ze stanowiska społecznego i politycznego są nawskroś szkodliwe.

Plotka i obmowa są trującą pożywką w życiu publicznym. O tym nie wolno ani w słowie, ani w druku zapominać.

Pogrzeb śp. Bolesława Leśmiana

Warszawa. Wczoraj złożone zostały na wieczny spoczynek zwłoki znakomitego poety — akademika literatury śp. Bolesława Leśmiana. O godz. 11 rano odbyło się w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach nabożeństwo żałobne, na którym obecni byli członkowie Polskiej Akademii Literatury in corpore oraz liczni przedstawiciele świata literackiego i artystycznego i reprezentant Ministerstwa WR i OP. Po nabożeństwie odbyło się wyprowadzenie zwłok na cmentarz, gdzie nad otwartą mogiłą żegnali zmarłego w imieniu Polskiej Akademii Literatury oraz jako osobisty przyjaciel zmarłego Zenon Przesmycki (Miriam). Na mogile złożono wiele wieńców i kwiatów, m. in. wieniec od Polskiej Akademii Literatury.

Nie 1000 lecz 4 tys. ludzi wybito

Podczas rzezi na pograniczu republik San Domingo i Haiti poległo około 4 tysiące ludzi, a nie tylko 1000 ludzi, jak podawały pierwsze depesze. Mieszana komisja bada przyczyny rozruchów celem ustalenia odpowiedzialności.

Rumuńska królowa chora

Rumuńska królowa-matka zachorowała na ostre zapalenie wątroby. Stan jej zdrowia budzi obawy. Liczy ona 62 lata.

Pięć Żydów zabitych przez Arabów

Jerozolima. Wczoraj rano Arabowie zabili 5 robotników Żydów. Zabójstwo wywołało głębokie wrażenie w mieście. W ślad za uciekającymi po dokonaniu za bójstwa Arabami wysłano samolot, który wykrył ich kryjówkę w górach i ostrzelał z karabinu maszynowego. Podobno kilkunastu z pośród nich odniosło rany.

Również dla nadchodzącej zimy znajduje się we wszelkich oddziałach wielki wybór.

Prowadzimy tylko dobre towary. Pod względem smaku stoimy na wysokim zadaniu. Zawsze skora i rzetelna obsługa.

Gebr. Freymann
Gesellschaft mit beschränkter Haftung

G d a ń s k

Kohlenmarkt

Nowa Italia, Italia Mussoliniego

(Korespondencja własna)

(Dalszy ciąg)

Wystawa opieki nad dzieckiem i kolonii letnich urządzona jest z całym właściwym Italcyzkom arcyzmem, cechuje ją poza tym nadzwyczajna jasność układu ułatwiająca szybkie orientowanie się w tak bogatym materiale jaki przedstawia. A więc: pawilon turystyczny barwnie

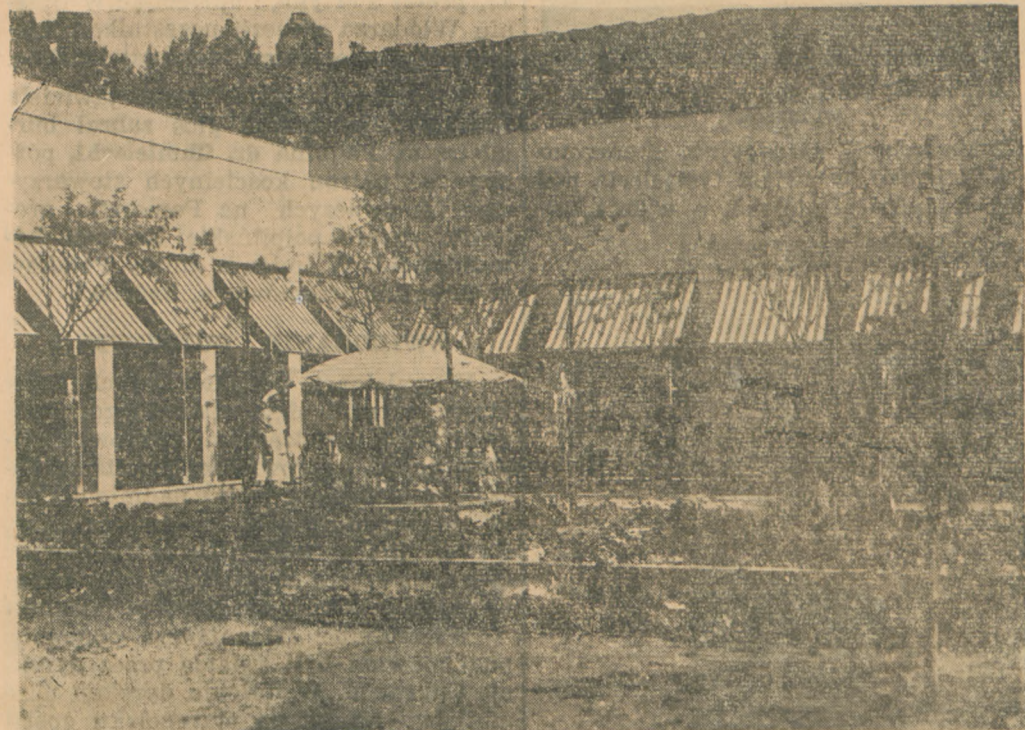
urzędnicy państwowi tracą posady. Podobno Mussolini musiał się rozstać ze swym ulubionym sekretarzem, który nie mógł wykonać tego prawa. Przy pawilonie dziecka i matki istnieje żywy wzór jak się przedstawia w naturze Dom matki i dziecka. Jest więc urządzony typowy dom zamieszkały przez

jest wysyłanych rocznie na kolonie letnie, a czterdzieści jeden tys. łóżek jest w sanatoriach dla chorych na gruźlicę.

szkołach dla wyrabiania kultu dla dawnych bohaterów narodowych. Szkoła italska nie tylko wskazuje jak ich czcić, jak się modlić za nich, ale zachęca do naśladowania ich czynów.

„Jesteście żywi wśród nas — pisze małeńki figlio della lupe, będą się starał być godnym Was i pracował oddanie dla mojej Ojczyzny”.

Wielki pawilon kolonii letnich daje



RZYM Fragment z wystawy opieki nad dzieckiem i kolonii letnich.

i plastycznie uwidacznia różnorodność i bogactwa ziemi italskiej, wskazuje na skarby przyrody które się przyczyniają do podnoszenia zdrowia jej mieszkańców. Mamy tu uwidoczniony cały szereg miejscowości leczniczych w specjalnym zastosowaniu dla zdrowia dzieci.

Jako zadanie o wysokiej wartości społecznej postawiona jest opieka nad matką i niemowlęciem. Cała działalność higieniczna — sanitarna, moralna, społeczna i polityczna tej pracy przedstawiona jest w specjalnym pawilonie.

Widzimy tu cały szereg fotografii, wykresów, plaskorzeźb i sprawozdań z tego co się na tym polu robi w całym państwie. Obraz iście wspaniały! Dziewięciu milionom matek udzielona została pomoc w ciągu dziesięciu lat ery faszystowskiej, a stworzono dziewięć tysięcy trzysta instytucji dla matki i dziecka kosztem miliardów lirów.

Dodam tutaj nawiasem, że od paru lat istnieje nakaz, aby wszyscy mężczyźni się żenili. Starzy kawalerowie, lub ci, którzy dla jakichś poważnych względów żenić się nie mogą, opłacać muszą wysokie podatki z których dochód idzie na pomoc dla dzieci. Rygor jest tak duży, że w razie nie zastosowania się do nakazu,

matki i dzieci — ze wszystkimi urządzeniami, jakie są zastosowane we wszystkich tego rodzaju instytucjach.

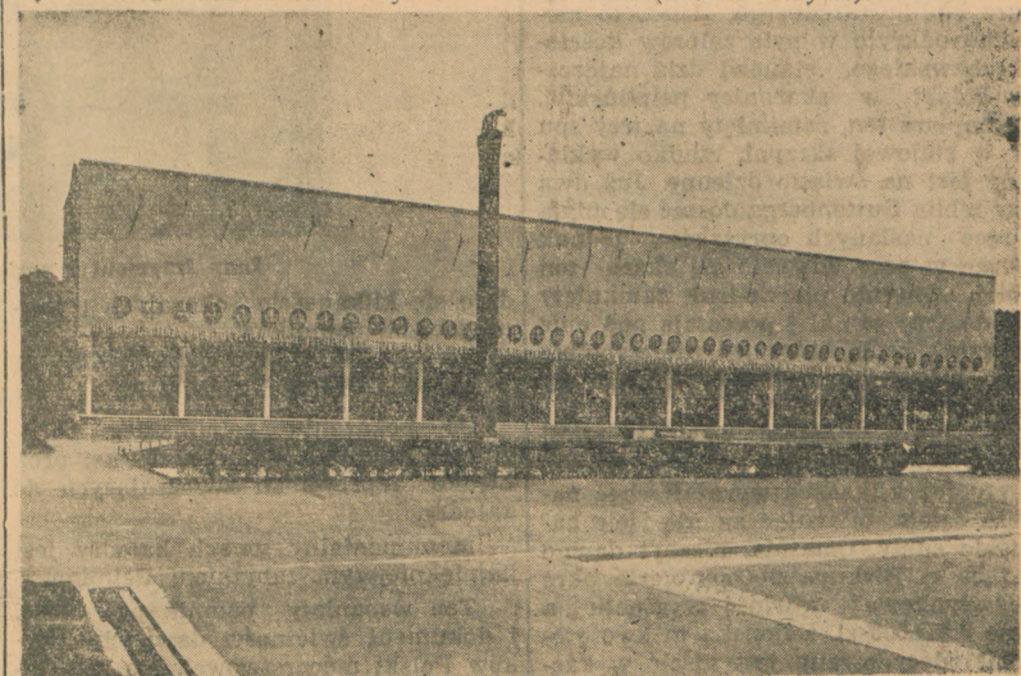
Dzieci się tu uczą (szkoła) leczą (poradnia zdrowia) bawią (tereny do gier) są żłóbki, wzorowe kuchnie z zastosowaniem norm żywienia itp.

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało specjalny pawilon w którym przedstawia m. in. walkę z chorobami. Istnieje pod kierownictwem Mussoliniego komitet walki z gruźlicą. Komitet ten ma za zadanie nie tylko zwalczanie choroby, ale przede wszystkim jej zapobieganie. Wykazał też duże rezultaty. W ciągu dziesięciu lat śmiertelność na gruźlicę spadła z sześćdziesięciu pięciu tysięcy na trzydzieści pięć tysięcy rocznie. — Nic dziwnego. Siedemset tysięcy dzieci

I znów piękna dewiza Duce głosi: że „zniżyć chorobę to jest wielka walka, wspaniała i fundamentalna, gdyż jest walką przeciwko śmierci — dla rozwoju i spotęgowania życia”.

Wiele miejsca, bo aż trzy pawilony na wystawie poświęcono, by wykazać imponującą pracę prowadzoną przez rząd ku wychowaniu i nauczaniu młodych.

cały obraz tego, co faszyzm stworzył dla zapewnienia wilegiatury licznym rzeszom młodego pokolenia. Szereg wykresów, fotografii, statystyk, modeli i obrazów uwidacznia tę świetnie zorganizowaną pomoc, jaką w postaci wzorowo urządzonych, różnorodnych kolonii letnich otrzymują: Balilla, piccole Italiane, (małe i mali Włosi) Avanguardisti i giovani Fasciste (młodzi faszyści).



RZYM Pawilon na wystawie opieki nad dzieckiem i kolonii letnich.

Pokazy zaczyna się już od elementarnego nauczania, jego nowych systemów i metod.

Specjalna godzina poświęcana jest w

Nie brak również interesującego pawilonu kolonii dla Italcyzów za granicą o których to również dba ich oddalona Ojczyzna.

Bezcenne skarby za miedzą

W siedzibie biskupów pomorskich w Pelplinie

Z niedzielnego zjazdu koleżeńkiego Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich

O Pelplinie często się słyszy i mówi — prawie tak często jak o słynnej Czechochowie, kolebce Polski — Gnieźnie,

wą w ogromnej, starej katedrze. Można też, będąc w biskupiej stolicy, zachwyć się swe oko pięknem czarownych, po-

kat Dziennikarzy Pomorskich zjazdu koleżeńkiego w Pelplinie.

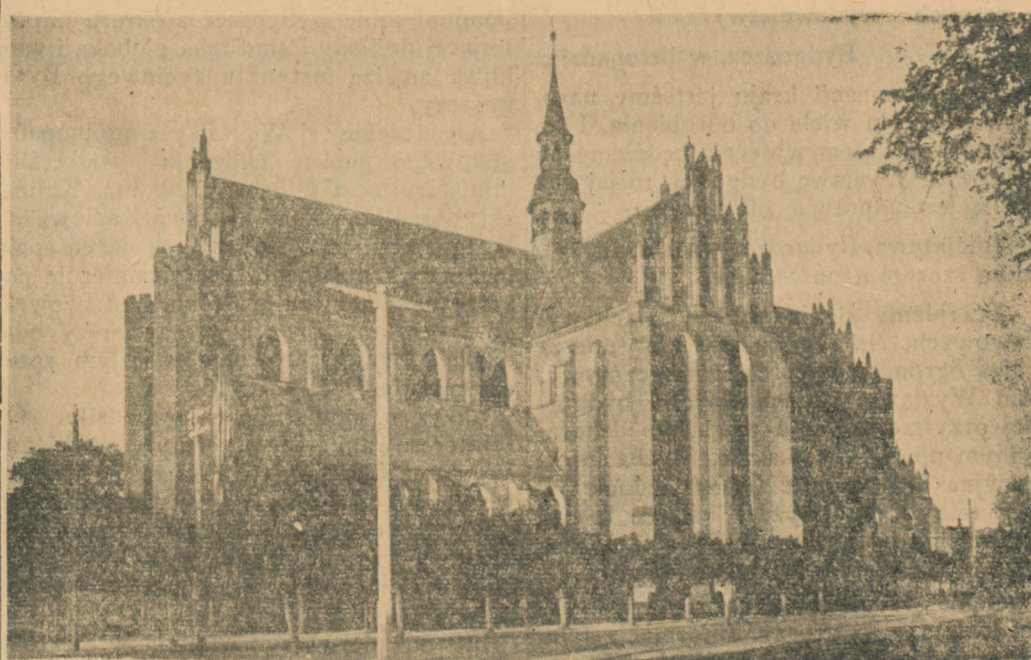
Zjazd dziennikarzy pomorskich odbył się w niedzielę.

Ze wszystkich stron Pomorza do grodu tego zjechali przedstawiciele prasy pomorskiej, a ponadto gościnnie na zjazd przybyli reprezentanci polskiego dziennikarstwa w Gdańsku i dziennikarze ze Śląska.

W PELPLINIE

W niedzielę rano opustoszały najważniejsze posterunki prasowe, na których zwykle — dzień w dzień — pełnią swą służbę pomorscy dziennikarze. „Prasa” licznie zebrała się u stóp katedry pelplińskiej, w miejscu zbiórki. Rano bracia dziennikarska udała się do kościoła parafialnego na nabożeństwo, w chwilę później zaś, powitana serdecznie przez przedstawiciela J. E. ks. biskupa d-ra Okoniewskiego, wkroczyła w podwoje słynnej biblioteki pelplińskiej. Dziennikarze w czasie zwiedzania oprowadzał ks. dr. Liedke, którego cennym, wnikliwym i życzliwym wska-

(Ciąg dalszy na stronie 8-ej).



Katedra pelplińska — wspaniały gotyk z XIII wieku.

czy bańkami owianej Kruszwicy nad Gopłem.

Siedziba biskupów pomorskich od lat ściąga do siebie turystów i ludzi nauki. Jednych wiedzie do Pelplina, wieść o nieprzebranych skarbach wiedzy, zebranych w ciągu wielu wieków, inni dążą tam serca swe pokrzepić modlit-

morskich okolic, a pierś napęcić polskością, niczym w tym mieście nie skazaną...

O stolicy biskupów pomorskich nierzadko wspominaliśmy na łamach naszego pisma. Dziś raz jeszcze chcemy temu miastu słów kilka, a to z okazji zorganizowanego przez Syndy-

Nie jest obojętne ile prądu zużywa radio

Wysokowartościowa superheterodyna o zużyciu prądu malej żarówki była oddawna marzeniem radiostuchaczy. Takim odbiornikiem jest właśnie i jedynie tylko super Fenomen. Dzięki układowi „Ekonomizator prądu” daje on 50 proc. oszczędności prądu przy pełnej wydajności i światowym zasięgu. Różnica wynosi około zł 3,60 miesięcznie. Nabywca super Fenomen Mz., który wpłaca za aparat miesięczną ratę zł 20.— płaci faktycznie tylko zł 16,40, gdyż różnicę zł 3,60 zaoszczędza miesięcznie na prądzie. Jest to wielka różnica — bo w przeciągu zaledwie paru lat przez szybką amortyzację otrzymuje się ten odbiornik darmo. To też szerokie rzesze radioamatorów z entuzjazmem przyjęły wiadomość o pojawieniu się na rynku tego fenomenu techniki radiowej. Niezwykła po raz pierwszy uzyskana 50 proc. oszczędności prądu jest rewelacyjna dla tej klasy odbiorników. Bo super Fenomen Mz jest superheterodyną o wysokich wartościach technicznych, wspaniałym tonie, niskiej cenie — jest on najodpowiedniejszym dla wszystkich radioamatorów.

Telefunken super Fenomen Mz z układem „ekonomizator prądu” kosztuje zł 289,— za gotówkę, a na raty przy zaliczce zł 20,— spłata przez 16 miesięcy wynosi zł 20,— miesięcznie.

Warto również podkreślić, że w miejscowościach, gdzie są stosowane ograniczniki prądu, nawet najmniejszy 50 watowy ogranicznik całkowicie wystarcza dla korzystania z radia i ze światła równocześnie.

KWIAT PODHALAŃSKI
NIEZBEDNY KREM
DO PIELEGNOWANIA CERY I RAK.

(Dokończenie ze str. 7-mej)

zówkom zawdzięczają uczestnicy wycieczki wiele niezapomnianych wrażeń.

Biblioteka pelplińska, największa



Statuy biskupów chełmińskich w parku biskupim w Pelplinie.

tego rodzaju na Pomorzu, a piąta co do wielkości i wartości w Polsce, wywarła na zwiedzających olbrzymie wrażenie. Zbiory starych rękopisów, cennych foliów, druków i pism, piętrzące się w dużych regałach na setkach półek, gromadzą w sobie nieprzebrane skarby wiedzy. Każdy tom — to cenne dzieło, wśród których nie brak unikatów rzadkich, poszukiwanych.

Podziw wzbudził foliał nieoszacowanej wartości, jedyny w Polsce egzemplarz biblij Guttenberga. Dzieło to niedawno odkryte w pyłe zbiorów kościoła lubawskiego, stanowi dziś najdroższy obiekt w skarbnicy pelplińskiej. Egzemplarz ten, zamknięty na trzy spusty w stalowej skrzyni, rzadko wykładany jest na światło dzienne. Już dwa razy biblia Guttenberga dostać się miała w ręce nasłanych opryszków, jednak zawsze w porę udawało się skarb ten ocalić. Obecnie pierwodruk zamknięty jest na trzy zamki i pozostaje pod opieką trzech osób, które jedynie wspólnie mogą księgę z ogniotrwałej skrzyni wydobyc.

Wiedzą o istnieniu oryginału biblij Guttenberga zbieracze całego świata, którzy już kilkakrotnie wyrażali chęć nabycia dzieła, ofiarując za nie isticie bająnskie sumy. Ostatnia, niezbyt dawno na ręce ks. Biskupa złożona oferta, określa „rynkową” wartość oryginału na sumę 2.200.000 zł. Bająnską tę kwotę oferent zdecydowany jest uiścić w każ-

dej walucie, ale — jak nas zapewnia sympatyczny przewodnik — skarb ten pozostanie w kraju.

W PALACU KSIĄŻĄT KOŚCIOŁA

Po zwiedzeniu biblioteki, uczestnicy zjazdu udali się do pałacu biskupiego. Pałac pelpliński, dzięki zapobiegliwości obecnego rezydenta, przedstawia się okazale. J. E. ks. biskup Okoniewski uzupełnia stale bogate zbiory muzealne mieszczące się w pałacu, zasilając je wartościowymi obiektami artystycznymi, niszczącymi w nieodpowiednich warunkach na terenie diecezji. Dawne obrazy kościelne, najcenniejsze dzieła artystów polskich i zagranicznych, przepiękne rzeźby, wśród nich najstarsza w Polsce figura Chrystusa (posąg zdjęty z krzyża), cenne prace dekoracyjne sal pałacowych, wszystko to stanowi atrakcję dla zwiedzających.

Przepiękny jest rozległy i dobrze utrzymany park biskupi, w którym znaj-



Inny fragment z parku biskupiego w Pelplinie.

duje się kilkanaście okazałych i wartościowych pomników.

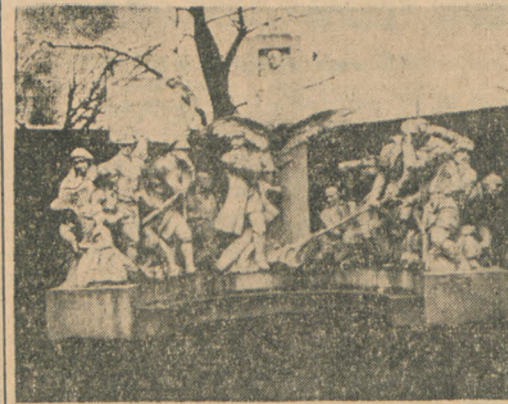
W MURACH KATEDRY

Po pokazaniu pelplińskiego collegium i klasztoru Cystersów, ks. prof. Liedke zaprowadził zwiedzających do katedry.

Monumentalny gmach katedry jest najpiękniejszym zabytkiem Pelplina.

Ten wspaniały pomnik przeszłości i dokument świetności dawnych wieków Polską mocarstwową, ma swą hi-

storię piękną i obszerną. Brak miejsca nie zezwala na obszerniejszy opis tego cudu. Ograniczyć się należy do wspomnienia, że budowę jej rozpoczął w roku



Monument przedstawiający zryw ku wolności.

1272 Mestwin II, a świątynię ukończono w XVI wieku, w ćwierć tysiąclecia później. Katedra pelplińska, o wymiarach

Na zebranie to przybyli również przedstawiciele miejscowych władz duchownych i świeckich.

Obrady zagał prezes S. D. P. red. Fiedler, witając serdecznie miłych gości i braci dziennikarską. Do stołu prezydyjnego poproszono kolegów — gospodarzy zjazdu ks. red. Chudzińskiego i red. Matlosza. W okolicznościowym przemówieniu prezes S. D. P. podniósł cel zjazdu koleżeńkiego, wyrażając reprezentantom władz pelplińskich podziękowanie za ułatwienie odbycia zjazdu. Imieniem J. E. ks. biskupa Okoniewskiego do dziennikarzy przemówił ks. prałat Partyka, udzielając w imieniu Włodarza diecezji uczestnikom zjazdu arcybiskupiego błogosławieństwa.

Po przemówieniu przedstawiciela Kapituły diecezjalnej głos zabrał burmistrz m. Pelplina dr. Chmielecki, później zaś patron kościelnych stowarzyszeń śpiewaczych na Pomorzu, proboszcz parafii pelplińskiej ks. kan. Lewandowski. W imieniu gminy Polaków w Gdańsku przemówił p. Sędzieli.

ZWIEDZANIE CUKROWNI

W godzinach popołudniowych uczestnicy zjazdu dziennikarskiego zapoznali się z urządzeniami cukrowni pelplińskiej. O cukrowni tej pisaliśmy obszernie niedawno, to też nadmienię tylko, że imponująca ta placówka przemysłowa, którą dziennikarze pomorscy zwiedzili szczegółowo, wzbudziła szczerą podziw wśród uczestników zjazdu.

Wieczorem dziennikarze pomorscy podejmowani byli kolacją przez dyrekcję Cukrowni. W imieniu dyrekcji uczestników zjazdu po staropolsku gościł p. dyr. inż. Antoni Kaczmarek.

Koleżeński zjazd dziennikarski w pięknym i gościnnym Pelplinie, na długo pozostanie w pamięci uczestników niedzielnej wycieczki.

Czesław Kościelski.

Pani, którą zagadnął wysoki blondyn, podnosząc jej paczkę w niedzielę na peronie, prozona jest o znak życia. Miała na sobie czarny płaszcz, niebieski kapelusz z piórkami i wytworne, najwidoczniej wydajną pastę Erdal czyszczone obuwie. Łaskawe zgłoszenia pod Cz. Z. Tajemnica: Użyć jak najmniej pasty Erdal, ale polewać miękkim sukrem aż do lśniącego połysku.

Podczas pobytu w Gdańsku, prosimy zwiedzić firmę

GDAŃSK

Walter & Fleck

LANGGASSE 62/66

magazyn mód w sercu Gdańska

Z wędrówki po Wystawie Radiowej

(Od specjalnego wystawnika naszych wydawnictw)

Bydgoszcz, w listopadzie.

W ubiegłą sobotę, na skutek zaproszenia Dyrekcji Wystawy, prasa pomorska zwiedziła Wystawę Radiową w Bydgoszczy.

Wrażenia z tej Wystawy można zamknąć jednym, lub kilku zaledwie wyrazami: Bydgoszcz pod względem organizacji dała z siebie wszystko, co dać mogła. Wystawa robi wrażenie imponujące. Oczywiście, że trudno wymagać, ażeby nasz młody dorobek radiowy mógł konkurować z dorobkiem zagranicznym, ale te osiągnięcia, jakie na wystawie nam zaprezentowano są kolosalnym krokiem naprzód. Mówiąc o dorobku radiowym, mamy właściwie na myśli nie tyle przemysł radiowy, który stanął naprawdę na wysokości europejskiej, ile raczej chodzi nam w tym wypadku o podkreślenie z dnia na dzień postępującej naprzód radiofonizacji kraju.

Gdy się widziało te tłumy przewalające się po salach wystawowych, nabrało się przekonania, że jednak społeczeństwo polskie zaczyna się sprawami radia bardzo interesować. A to już jest pocieszającym zadatkiem na przyszłość. Przed polskim przemysłem radiowym u nas rozpościera się świetna droga. Pod wzglę-

dem radiofonizacji kraju jesteśmy narodem, mającym wiele do odrobienia. I jeśli pod tym kątem widzenia będziemy obserwowali Wystawę bydgoską, to jej znaczenie jest naprawdę olbrzymie.

Inicjatywa Bydgoszczy zasłużyła tylko na szczerze uznanie.

Przejdźmy się jednak po salach wystawowych. Na samym wstępie uderza widza ogromna dbałość o estetyczny wygląd Wystawy. Gmach Sokolni bydgoskiej przystrojono pod względem dekoracyjnym niezwykle okazale. Służba informacyjna bez zarzutu. Gorzej jednak było z telefonami, gdyż w książce telefonicznej nie było numeru Sokolni, trzeba więc było okreśną drogą dowiadywać się o telefon Wystawy, a to jak wiadomo, już kosztuje 10 groszy. Informacja telefoniczna jest usługa, ale nie jest bezinteresowna. Nie przyzepiajmy się do detali, które w niczym ujmą całości nie przyniosą. Skoro chciałoby się przyznać, i szukać dziury w całym, to o najłatwiej. Mówmy o Wystawie z całym uszanowaniem, jak na to zasługuje.

„Miasto Bydgoszcz — jak zaznaczył Marszałek Śmigły Rydz — dało nowy dowód przedsiębiorczości i zdrowego, sil-

nego instynktu życiowego, umiającego się przejawiać w nowoczesnych formach”

Jakże to trafne są słowa w odniesieniu do Bydgoszczy. Pan Marszałek przypominał sobie Bydgoszcz z okresu imponującej defilady i stąd taka głęboka i wnikliwa analiza instynktu życiowego Bydgoszczy.

A znaczenie tej Wystawy z ogólnopolskiego punktu widzenia podkreślił minister Poczty i Telegrafów inż. Kaliński: „Ogólnopolska Wystawa Radiowa w Bydgoszczy, jako wyraz tych dążeń społeczeństwa polskiego jest niezmiernie pożyteczna z punktu widzenia państwowego i powinna znaleźć jaknajszerszy odzew i zainteresowanie w całym społeczeństwie.”

Słowa p. ministra się sprawdziły. O zainteresowaniu społeczeństwa polskiego Wystawą świadczy ten fakt że już w pierwszym tygodniu koszty Wystawy zostały całkowicie pokryte, a więc należy się spodziewać, że radiofonizacja szkół Wielkiego Pomorza będzie w znacznym stopniu osiągnięta.

Już od pierwszego wejrzenia wzrok gubi się w całym bogactwie stoisk, ale to tylko chwilowo, bo mamy bardzo gęsto i wyczerpująco opracowany przewodnik, który nam wskaże rzeczy godne widzenia. A jeszcze dokładniejszy przewodnik, to uprzejmy kierownik Rozgłośni Pomorskiej p. inż. Miłobędzki, który jest dziennikarskim Cicerone po Wystawie, oprowadza niesforny naród dziennikarski od stoiska do stoiska i udziela

szczegółowych wyjaśnień. Trudno to oczywiście wszystkim spamiętać, jeśli się nie jest fachowcem, ale chwytam całość wrażeń. Obserwujemy szalone postępy jakie zrobiła radiofonia w naszych oczach. Badać czy którakolwiek dziedzina ludzkiej wiedzy może się poszczycić podobnymi rezultatami, jak właśnie radiofonia. Oglądamy pierwociny radia, nieporadne modele, że tylko uśmiech politowania cisnie się na usta. I co? Okazuje się, że takich lamp używano zaledwie przed 15 laty. Piętnaście lat i już kawał historii, ogromny skok naprzód w radiofonii, tak znaczny skok, że stajemy zdumieni i zarazem uśmiechnięci, jakby to były pierwsze kroki radiofoniczne naszych przadziadów. A to przecież dokonało się na naszych oczach.

Oglądamy misterny model wojskowej stacji nadawczej, ofiarowany Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, kondensator, wynalazku Pana Prezydenta RP prof. Mościckiego, który oddał ogromne usługi w radiotechnice nadawczej, i wiele innych eksponatów, wywołujących najwyższe zainteresowanie.

Nie sposób w krótkim reportażu z Wystawy dać całokształt wrażeń, tak Wystawa ta jest różnorodna w swym bogactwie i pomysłowości. Spodziewać się na leży, że każdy, kto zaniebawił Wystawę zwiedzić, uczyni to niezwłocznie, czym wzbogaci nie tylko swą wiedzę o radiu, ale i przyczyni się do tak zbożnego dzieła, jak radiofonizacja szkół na Pomorzu. (S)

Na otwarciu gimnazjum polskiego w Kwidzynie

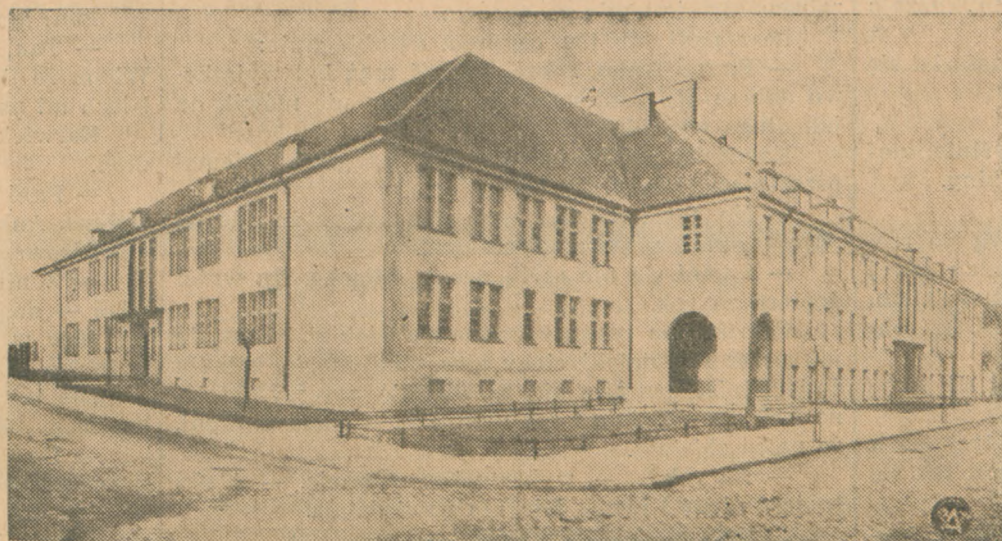
(s) Wyrazem odprężenia stosunków polsko-niemieckich było przyjęcie delegacji Związku Polaków w Niemczech przez kanclerza Hitlera w osobach (od lewej do prawej) dr. Brunona Operkowskiego, dr. Jana Kaczmarska i Stefana Szczepaniaka. Zaznaczyć należy, że delegacja Związku Polaków od dłuższego już czasu nie mogła tej audyencji uzyskać.

Drugim pocieszającym faktem zmiany nastrojów niemieckich czynników miarodajnych w stosunku do polskiej mniejszości w Niemczech jest pozwolenie na otwarcie polskiego gimnazjum w Kwidzynie. Wybudowanie i uruchomienie przed kilku laty męskiego gimnazjum polskiego i bursy w Bytomiu, w którym kształcą się około 300 mło-

rodzaju trudności, została ukończona na wiosnę r.b., dzięki ofiarności Polaków w Niemczech i wyczerpanej pracy oraz zabiegom Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech, a tak-

pozytywnie załatwiona, w dniu 10 listopada r. b. nastąpi uroczyste otwarcie przybytku polskiej nauki w Niemczech.

W dniu tego święta wszystkie serca Polaków łączą się w radosnym uczuciu



Gmach gimnazjum polskiego w Kwidzynie.

że dzięki ofiarnej pomocy Funduszu Szkolnictwa Polskiego za granicą.

Wobec tego, że sprawa uzyskania od władz niemieckich zezwolenia na uruchomienie tego gimnazjum została

z rodakami w Prusach Wschodnich, którzy dzieło doprowadzili do pomyślnego końca, zdobywając w Rzeszy niemieckiej znaczenie, odpowiadające ich sile liczebnej.



Delegacja Związku Polaków w Niemczech u Hitlera.

dych Polaków (głównie ze Śląska Opolskiego) nie rozwiązało palącej kwestii szkolnictwa średniego polskiego w Niemczech, gdyż gimnazjum bytomskie, jako jedyny polski zakład średni w Niemczech, nie mogło pomieścić licznej Rzeszy młodzieży polskiej, pragnącej pobierać naukę w języku ojczystym.

Budowa gimnazjum męskiego w Kwidzynie, po przewycięzeniu różnego

101 mundurów dla hufców PW i WF

Poznań. W ramach święta PW i WF młodzieży rzemieślniczej, kupieckiej i przemysłowej poznańskich szkół dokształcających zawodowych, Izba Rzemieślnicza w Poznaniu przekazała publicznej szkole dokształcającej 101 mundurów dla hufców PW i WF.

List z Rzymu

Włochy a pakt antykomunistyczny

W ciągu kilkunastu ostatnich dni sytuacja międzynarodowa uległa licznym przeobrażeniom, których sprawcami są Włochy, i ich stosunek do Anglii.

Włochy dały już niejednokrotnie dowody, że cały swój wysiłek zwykły kierować ku jednemu celowi. Tak było w czasie podboju Abisynii, tak samo przez cały ciąg wojny hiszpańskiej. Widocznie Mussolini uważa sprawę hiszpańską za przesadzoną, jeśli tak wyraźnie zaczyna działać w innym kierunku. Z drugiej strony rokowania z Anglią, przedłużające się w nieskończoność, nie dawały nadziei szybkiego i pomyślnego końca, a przede wszystkim nie przynosiły tak upragnionego oficjalnego uznania zwycięstw w Etiopii, pozostawiając kwestię imperium włoskiego, niejako w zawieszaniu.

Obecnie przystąpienie Włoch do układu antykomunistycznego może tylko pogłębić rozdźwięki istniejące w polityce międzynarodowej. Wprawdzie sygnatariusze paktu twierdzą, że układ jest otwarty dla każdego państwa cywilizowanego, któreby chciało do niego przystąpić, że nie jest zwrócony przeciwko nikomu — jednak prasa zachod-

nich państw demokratycznych upatruje, że poza celem walki z komunizmem, która jest istotną podstawą paktu, kryje się w nim znacznie więcej, jak o tym świadczy chociażby oficjalna obecność przy podpisaniu attaché wojskowych Japonii i Niemiec.

Korzyści jakie to ostatnie państwo spodziewa się z układu wyciągnąć, są wyraźne. Świadczy o nich cała akcja rządu i prasy niemieckiej, prowadzona w chwili obecnej, żądająca zwrotu kolonii, straconych w wyniku wielkiej wojny.

Najciekawszy bodaj, jest wpływ jaki układ wywrze na wypadkach rozgrywających się na Dalekim Wschodzie. Z depesz i komunikatów wynika, że Japonia postanowiła wszystkie swe siły rzucić na szalę rozgrywającej się wojny. W tej akcji duża dla niej groźba mogą stanowić czynniki zewnętrzne, a więc środki, jakie przedsięwzięły Anglia i Stany Zjednoczone, chcąc wywrzeć presję na Japonii za pomocą międzynarodowej dyplomatycznej interwencji. Interwencję tę już zaszachowały Włochy i Niemcy, same ofiarowując się w roli rozjemcy. Należy się domyślać, że chodzi tu raczej o

sparaliżowanie akcji grupy państw zachodnich, niż o rzeczywistą mediację w konflikcie dalekowschodnim.

Niezmiernie ważną natomiast jest pomoc jaką obaj sygnatariusze układu mogą dać Japonii przeciw najpoważniejszemu jej wrogowi — Rosji Sowieckiej. Przeciwno niej głównie jest zwrócone ostrze układu. Zwiększa to oczywiście możliwości zbrojnego rozstrzygnięcia rywalizacji chińsko-japońskiej. Jednocześnie pierwsze komentarze prasy światowej mówią o chęci wciągnięcia do układu antykomunistycznego, czwartego partnera. Byłoby nim... Chiny.

Mimo wydatnej pomocy jaką Sowiety udzielają Chinom od początku wojny, mimo niewątpliwie silnego związania obu państw, fakt taki nie ma w sobie nic niemożliwego. Wystarczy przypomnieć walki, jakie marszałek Ciang-Kaj-Czek staczał z komunistami i uprzytemnić sobie ile Chiny w walce z Japonią muszą stracić (bo nawet w razie tak problematycznej wygranej, zyskałyby przede wszystkim... Sowiety), by dojrzeć możliwość nagłej zmiany frontu, leżącej zresztą najzupełniej w duchu Wschodu.

Proszek od **SOLU-GŁÓW**
DLA DOROSŁYCH ZEZNĘTABA
KOWALSKINA
skorzysta się rumieńce
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY: KATARZE


Ks. kardynał Kakowski u min. Becka

Warszawa. Jego Eminencja ks. kardynał Aleksander Kakowski odwiedził ministra spraw zagranicznych Józefa Becka i złożył mu w imieniu swoim i duchowienstwa życzenia z racji 5-lecia objęcia teki ministra spraw zagranicznych.

Określna wystawa dzieł Wojciecha Kossaka na Bałkanach

Kraków. Laureat tegorocznej nagrody artystycznej m. st. Warszawy Wojciech Kossak otrzymał zaproszenie ze strony sfer artystycznych Rumunii, urzędującej w najbliższym czasie określną zbiorową wystawę swoich dzieł z „krwawą niedziela” na czele po krajach bałkańskich: Rumunii, Jugosławii i Bułgarii oraz na Węgrzech.

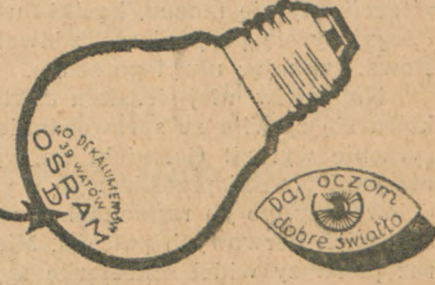
Pierwszy postój wystawy odbędzie się już w początkach grudnia br. w Bukareszcie.



OSRAMÓWKI-D

Żarówki dekalumenowe ze stemplem gwarantują małe zużycie prądu

WYRÓB POLSKI.



Zawieszenie Stronnictwa Narodowego w dwóch powiatach wojew. białostockiego

Bojówki endeckie uzbrojone w siekiery i rewolwery, napadały na mieszkańców osiedli wiejskich — Napastnicy strzelali także do policji

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra”, miejscowe władze administracji ogólnej, zawiesiły działalność Stronnictwa Narodowego na terenie powiatu bielskiego i wysokomazowieckiego woj. białostockiego. Decyzja ta spowodowana została na skutek występnej działalności Stronnictwa Narodowego na terenie wymienionych powiatów.

Uzbrojeni w siekiery, drągi, a nawet broń palną, członkowie Stronnictwa Narodowego poczęli stosować metody napadu w bandzie na osiedla, zamieszkałe przeważnie przez żydów. Napady te dokonywane były przede wszystkim pod osłoną nocy. Szczególnym wyrazem tej działalności Stronnictwa Narodowego, noszącej najwy-

raźniejsze cechy akcji nielegalnej były m. in. ostatnie zajęcia w dniu 10-y października r. b. we wsi Kiewlaki powiatu bielskiego i w dniu 16-y października r. b. w Wyszenkach Kościelnych powiatu wysokomazowieckiego. W czasie napadu bojówki Stronnictwa Narodowego na zagrodę Metela Wróbla we wsi Kiewlaki powiatu bielskiego — napastnicy w liczbie kilkunastu, uzbrojeni w siekiery oraz broń palną, zdemolowali mieszkanie i wiatrak oraz zniszczyli zboże i mąkę. Nadto dotkliwie pobili dzieci Wróbla. W czasie zajęcia napastnicy robili użytek z broni palnej, czego dowodem znalezione świeżych śladów kul w zdemolowanym mieszkaniu. Identyczny

wypadek napadu w bandzie miał miejsce w dniu 16-y października w Świrydach, powiatu bielskiego.

Klasycznym przykładem zanarchizowania bojówek Stronnictwa Narodowego był wypadek, jaki miał miejsce w dniu 16-y października w Wyszenkach Kościelnych, gdzie banda w sile kilkudziesięciu ludzi przybyła konno i na rowerach oraz uzbrojona w broń palną usiłowała dokonać napadu na mieszkańców tego osiedla. Do interwenującej policji, która o zamierzonym napadzie w porę została poinformowana, oddali napastnicy szereg strzałów. Od strzału zaatakowanej policji zabity został w czasie napadu Antoni Czajkowski ze wsi Kustry-Noski.

Ponieważ dalsze tolerowanie tego rodzaju występnej działalności Stronnictwa Narodowego na terenie wymienionych powiatów stało się niebezpieczne dla ładu, spokoju i bezpieczeństwa publicznego — lokalne władze administracji ogólnej zawiesiły wszystkie komórki organizacyjne Stronnictwa Narodowego, istniejące na terenie powiatu wysoko-mazowieckiego i bielskiego.

Wspólne manewry połączonych flot wojennych Niemiec i Włoch

Paryż. „L'Oeuvre” donosi, że po raz pierwszy na morzu Śródziemnym mają się odbyć wspólne manewry połączonych flot wojennych Niemiec i Włoch. Manewry te mają się odbyć w pobliżu małego ufortyfikowanego portu Gaeta, położonego w połowie drogi między Rzymem i Neapolem. Do Gaety przybyły już niemieckie okręty wojenne, a mianowicie kontrtorpedowce: „Halke”, „Kondor”, „Mewe” i „Greif”, oraz budzący powszechnie zainteresowanie mieszkańców portu pancernik „Deutschland”. Miasto zostało z okazji przybycia okrętów niemieckich udekorowane flagami Rzeszy i Włoch.

TO NIE MÓJ MAŻ

ANZELM GOTH

15)

Powieść współczesna
Adaptacja Eugeniusza Baluckiego

— Więc on żyje, Józku!
— Jasne jak słońce! Leży w domu albo w jakiejś klinice, a najważniejsze jest to, że cała historia nie dostała się do prasy. Sądzę, że teraz się uspokoisz.

Gortnicki ledwo słyszał, co mówił przyjaciel — serce tłukło się mocno w piersi, w głowie huczało radośnie: nie jestem mordercą!

— Dawaj tu list, odeślę na pocztę — roześmiał się Burzewicz. — A ty byś się ogolił!

Popchnął go łagodnie ku wyjściu.

Gortnicki uśmiechnął się nieco bezmyślnie, złożył starannie gazetę i poszedł do swojej kabiny.

Gortnicki pociągnął kilka razy brzytwą po ramię, wypróbował ostrze na dużym palcu lewej dłoni i pochylił się nad powiększającym lustrem, które zabawnie zniekształcało jego twarz. Uśmiechnął się mimowoli.

W następnej chwili spowaźniał i zaczął się przyglądać uważniej swojemu odbiciu.

Czy naprawdę się zmienił w ciągu tych paru dni?... Tak, nawet opalił się trochę! Nonsens, tak się zdaje tylko, bo twarz jest zamydłona...

Popatrzał na górną wargę, która zdążyła porość czarną szczecinę.

Zapuszczę duże wasy — pomyślał. — Zmieniam nazwisko, niech i wygląd będzie trochę inny...

Pani Monika skończyła czytać list męża z Gdyni.

Uważny obserwator spostrzegłby drobne zmiany, które w niej zaszły: lekka pionowa zmarszczka przecięła czoło, nadając mu wyraz nieco stroskany; wargi zacisnęły się mocno, kąciki ust opadły; wzrok, ślizgający się po papierze, zdawało się, badał skąpe słowa, szukając ukrytego sensu.

Naprzeciw niej siedziała doktor Anna Karwicka, która się zjawiała ze sprawozdaniem, ponieważ takie życzenie wyraził Gortnicki na wyjeździe. Spojrzenie pani Moniki prześlizgnęło się po pięknej twarzy dziewczyny, po jej ramionach, po kształtnych rękach o długich nerwowych palcach. Miała wrażenie, że po raz pierwszy widzi sekretarkę męża taką, jaką ona jest w rzeczywistości. Karwicka tego nie widziała.

— Pani nawet nie wyobraża sobie, jak bardzo się odczuwa nieobecność pana dyrektora. Na początku co dzień telefonowali prywatni znajomi i klienci, z którymi bank jest w bardziej zażyłych stosunkach, ale po uroczystościach w „Stobudzie“ ludzie po prostu obrywają telefon. Biedny Mieroński już nie może dać rady i wszystkich do mnie kieruje. Te przykrości zawdzięczamy, oczywiście, naszemu miłemu przyjacielowi, który cały dzień biega po mieście i roznosi plotki...

— Mam wrażenie, że nieobecność męża odczuwa się również w sprawach wewnętrznych, prawda?

— O, tak! — odparła z przekonaniem Karwicka.

— Wprawdzie jestem au courant wszystkiego, co się dzieje w banku i znam doskonale ogólne wytyczne naszej polityki finansowej, jednak czasem trudno powziąć postanowienie. Spodziewamy się, że pan dyrektor powróci wkrótce...

— Poza tym nieobecność męża daje się szczególnie we znaki w dyrekcji. Czy tak?

Spojrzała badawczo na dziewczynę.

— Tak... — wyjąkała Karwicka zaskoczona i zmieszana tym pytaniem.

Czuła, że się rumieni. Gwałtownym ruchem poprawiła włosy na skroniach, a właściwie nasunęła je na uszy, które ją zdradzały w takich momentach — zabarwiały się nagle na paśowo.

Lecz pani Monika ciągnęła nieubłaganie:

— Panno Anko, wiem, że mój mąż był wyjątkowo dobrze dla pani usposobiony. Czy nie mówił, na jak długo wyjeżdża?

Karwicka podniosła na nią pytające i niemal przestraszone oczy.

— No, tak... mówił... nam wszystkim, że... że na parę tygodni, ale przypuszczam...

— I pani się nie myli, drogie dziecko. On wróci dopiero za rok.

Czarna noc zasnuła oczy Karwickiej. Słyszała jak przez sen daleki cichy głos. Skuliła się, zbladła śmiertelnie, uczyła się bezwiednie poręczy fotelu, na którym siedziała i tak mocno ją ścisnęła w dłoń, że palce zbieleły.

— Na rok?... — wykrztusiła wreszcie. — Ależ... to jest niemożliwe... Nic nie powiedział...

— Nic? Naprawdę?... Ani słowa?

W głosie pani Moniki dzwijało tyle nakazu i

Skarżyński i Modlibowska odznaczeni nagrodami



W salonach Aeroklubu R. P. odbyła się uroczystość wręczenia medalu Bleriota F. A. I. oraz rozdanie nagród zwycięzcom zawodów balonowych, lotniczych i szybowcowych. — Medal Ludwika Bleriota (F. A. I.) za 1933 rok otrzymał mjr. pilot Skarżyński nagrodę Ministra Komunikacji za międzynarodowy kobiecej rekord długotrwałości lotu na szybowcu — mgr. pilot Modlibowska. — Zdjęcie nasze przedstawia moment wręczenia nagród przez wiceministra Bobkowskiego mjr. Skarżyńskiemu i p. Modlibowskiej.

LEON SOBOCINSKI

Wszelkie prawa zastrzeżone



Dzieje plebiscytu na Warmii i pruskim Mazowszu

	Ludności ogółem		Niemców i Żydów	Polak.
Olsztyn (wieś)	57.919	22.889	35.030	
„ (miasto)	33.077	29.828	3.249	
Reszel	50.472	43.392	7.080	
Razem	141.468	96.109	45.359	

Ta statystyka była poniekąd złym proroctwem, co do losów plebiscytu. Powiat olsztyński w swej strukturze — polski, jednakowoż miasto zgermanizowane, a i nie wszyscy Polacy należycie uświadomieni. Jakiż więc mógł być wynik głosowania? I gdyby stało czasu na zorientowanie tych ludzi, gdybyż zapewniono im swobodę wypowiedzenia swej woli? Ale tego wszystkiego nie było, pomimo solennych zapewnień Komisji Alianckiej, przybyłej na teren plebiscytowy z ramienia Rady Ambasadorów. Plebiscyty na Warmii i Mazowszu stały się więc po prostu kpinami Niemców z Traktatu Wersalskiego.

Przed przyjazdem, jak i po przyjeździe Komisji

Alianckiej, terror bojówek niemieckich szalał. Polacy z utęsknieniem oczekiwali przyjazdu wojsk koalicyjnych.

Jakoż dnia 16 stycznia 1920 r. na tereny plebiscytowe przybywa pułkownik angielski Bennet, z kwatermistrzami, ażeby się rozmówić co do ulokowania wojsk i urzędników koalicyjnych.

Ogółem potrzeba było pomieszczenia dla dwóch batalionów wojsk angielskich, które miały być rozdzielone na Olsztyn, Żądzbork, Elk i Ostródę, w każdym z tych miast po 2 kompanie.

Panowie komisarze: Renn (Anglik), Couget (Francuz), dwaj Japończycy i Włoch wyrazili życzenie, że chcą prowadzić własny dom, i nie myślą mieszkać w hotelach. Tak samo oficerowie i urzędnicy zażądali mieszkań. Na same biura komisji zapotrzebowano 28 izb i 2 lokale na kasyna.

Zrobił się więc ruch i rwetes po miastach. Z takiego napływu gości mieszkańcy wiele sobie obiecywali, a już szczególnie kupiectwo, zubożałe podczas wojny.

Innego zdania były niemieckie władze miejskie, które podniosły lament, że biedny obwód olsztyński, przynoszący rocznie 4.600.000 mk. podatku dochodowego, nie wytrzyma ciężaru utrzymania komisji alianckiej i wojsk, który to wydatek obliczono na 100.000 mk. dziennie.

Te biadania i lamenty były celowe. Niemcom nie tyle już chodziło o koszty utrzymania wojsk koalicyjnych, bo i tak wydatki związane z plebiscytem, będzie musiało zapłacić państwo, do którego Warmia i Mazury przypadną z mocy głosowania, ile o zrobienie nacisku na Radę Ambasadorów, ażeby termin

głosowania przyspieszyć, co oczywiście nie leżało w polskim interesie. Po tylu latach niewoli, lud ten trzeba było przecie uświadomić ten lud, który wciąż jeszcze w Polskę nie wierzył, bo był wychowany w pogardzie do wszystkiego co nie było niemieckie.

A w dodatku Polska krwawiła się w wojnie z bolszewikami. Czy takie młode, na nogach jeszcze słabo stojące państwo, mogło wzbudzić zaufanie w swą przyszłość?

To też Niemcy czują, że czas pracuje dla nas i starają się termin plebiscytu przybliżyć.

I to im się w pełni udało, pomimo naszych protestów.

Za pułkownikiem Bennet'em przyjechali w dn. 27 stycznia do Olsztyna kwatermistrz francuscy, włoscy i japońscy i zamieszkali w hotelu „Deutsche Haus“.

Niemcy ogromnie się z takiego obrotu sprawy ucieszyli, bowiem rozniosła się przedtem pogłoska, że wojska angielskie, włoskie nie przyjadą, że nadzór nad terenem plebiscytowym będzie powierzony wyłącznie wojskom francuskim.

Jakoż dn. 30 stycznia w Olsztynie stanął pierwszy oddział wojsk angielskich pod dowództwem ppłk. Vandelewi'a oraz 14 podoficerów i 62 szeregowych.

Oddział zakwaterował się w koszarach poartyleryjskich przy ul. Jondorfskiej. Praktyczni Anglicy przywieźli 16 samochodów, dużo bagażu i prowiantu, a nawet własne węgle.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Pod niskim sufitem masy na czterech niewidzialnych drucikach wisiał misternie wyrzeźbiony z drzewa okręt. Żagle wielkości dłoni dorosłego człowieka były silnie wydęte, jakgdyby je wypełniał wiatr pędzący z szybkością 14 metrów na sekundę.

Okręt płynął w błękitnych chmurach dymu tytoniowego, kołysał się lekko, chwilami ginął za gęstą zaslona, to znów się wyłaniał.

Cała załoga „Baški“ siedziała w knajpie portowej przy wielkim okrągłym stole, a było tego dwudziestu kilku zuchów.

Prawie wszyscy się znali, niejedni rejs odbyli razem. Nawoływali się przez stół, wspominali wspólne przygody.

— Hej, Rudy! Pamiętasz wtedy... na Taiti?

— Piętnaście lat tłukę się po caluśkim Bożym świecie, a takiego sztormu, tom nie widział — opowiadał drugi sąsiadom. — Ani stać, ani sięść! Dwie doby nas tak rzucalo...

— Te, Pileczak! A co robi twoja dziewczyna z Singapuru?

Wszyscy mówili naraz, popijali tego.

Nagle towarzystwo ucichło. Zabrał głos kapitan Jaskółka, słynny z mistrzowskiego opowiadania historii, wywołujących dreszcz zgrozy, a kończących się w chwili najmniej spodziewanej rubasznym kawałem.

Opowiedział kilka takich wydarzeń, a każde było przyjęte wybuchem szalonego śmiechu i odpowiednio zakropione.

Burzewicz trącił łokciem sąsiada.

— No, chłopcze, jak ci się podoba?

Superkargo „Baški“ popatrzał na przyjaciela błyszczącymi oczami i podniósł szklanę.

— Dziękuję ci, Józku... Piję twoje zdrowie!

(Ciąg dalszy nastąpi).



Owoce i wyniki pionierskiej pracy

Tow. Połowów Dalekomorskich „Mewa” w Gdyni

W roku 1933 — po uprzednim kilkoletnim badaniu i studiach specjalnych — został powołany do życia w Polsce przemysł śledziolowczy, pod nazwą Towarzystwo Okrętowe Połowów Dalekomorskich „Mewa” Spółka Akcyjna w Gdyni.

Towarzystwo zostało zorganizowane na zasadach współpracy z zagranicznymi fachowcami, którzy szkołą obywateli polskich we wszystkich działach pracy tego skomplikowanego przemysłu — jak połowy, preparowanie śledzi, sieciarstwo, remont statków, administracja bazy morskiej, flotylli, załóg, składów oraz wyrobu beczek śledziowych.

Towarzystwo posiada 15 własnych statków śledziolowczych, operujących na morzu Północnym, obsługiwanych przez 210 ludzi załogi. W skład załogi wchodzi w połowie obywatele holenderscy, a w połowie obywatele polscy. Polscy marynarze rybacy szkołą się w swojej pracy zawodowej również na specjalnych kursach rybołówstwa dalekomorskiego, organizowanych w Gdyni. Stan załogi polskiej zwiększa się z roku na rok, kosztem załóg holenderskich.

Towarzystwo bazuje się na porcie rybackim Scheveningen w Holandii. Utrzymuje tam magazyny śledziowe, w których statki własne, wracając z terenu połowów, zostawiają zdobycz, przewożoną następnie do Gdyni statkami żegludowymi i tu zostają poddane preparowaniu. Utrzymuje tam również składy wolnocłowe z artykułami pochodzenia polskiego do wyposażenia i a-prowizacji flotylli. W bazie tej Towarzystwo zorganizowało i utrzymuje własnym kosztem i pracą pierwsze w świecie „Ognisko Marynarza Polskiego” za granicą. Zadaniem „Ogniska” jest podtrzymać ducha narodowego wśród licznej rzeszy obywateli polskich, przebywających w bazie na przeszkoleniu przez szereg miesięcy w ciągu roku.

W Gdyni Towarzystwo wybudowało własne składy śledziowe i hale przetwórcze, gdzie zatrudnia setki miejscowych obywateli i szkoli ich w trudnych czynnościach związanych z prowadzeniem przemysłu połowów dalekomorskich.

Towarzystwo rozwiązało pozytywnie — niezłaczalnym według opinii branzystów — problem wyrobu w Polsce beczek śledziowych. Wybudowało w Gdyni nowoczesnie urządzonej fabrykę beczek śledziowych, która swoją produkcją pokrywa nie tylko zapotrzebowanie Towarzystwa, ale i całkowite aktualne zapotrzebowanie rynku polskiego w tym względzie. Ostatnio Towarzystwo podjęło nawet eksport tych beczek za granicę i wypiera z rynków Europy zachodniej od setek lat na nich zdominowaną śledziową beczkę skandynawską.

Jak widzimy, Towarzystwo Połowów Dalekomorskich „Mewa” Sp. Akc. w Gdyni ha-

duje nowy przemysł o olbrzymim dla kraju znaczeniu gospodarczym i bezsprzecznie wielkich widokach rozwoju. Daje już dziś w okresie organizacyjnym zatrudnienie setkom rąk polskich, a przy należytej rozbudowie zatrudni tych rąk tysiące.

Gospodarze znaczenie całokształtu działalności Towarzystwa dla naszego kraju zilustruje fakt, że w latach przedkryzysowych wywoziliśmy za granicę za importowane śledzie solone rocznie około 60 milionów złotych. To też hamując wywóz dewiz

i wpływając na powstanie i rozwój szeregu pokrewnych gałęzi przemysłu w naszym kraju (wędzarnictwo, konserwy rybne, wyrób beczek i skrzyń, puszek, etykiet, mączki, tranu itd), Towarzystwo ożywia gospodarkę i wydatnie przyczynia się do aktywizacji bilansu płatniczego Polski.

Ze względu na swoje znaczenie gospodarcze a raczej swoje gospodarze wobec Polski obowiązki, przemysł ten zasługuje na jak najtroskliwszą opiekę ze strony władz państwowych i społeczeństwa polskiego.

Żałobne nabożeństwo

7772

Za spokój dusz funkcjonariuszów b. polskich organizacji bezpieczeństwa oraz szeregowych Policji Państwowej województwa Poznańskiego, którzy zginęli śmiercią chwalebną w obronie współobywateli, lub też do końca spełnili swój obowiązek wobec Ojczyzny — odbędzie się nabożeństwo żałobne w dniu 10 listopada 1937 r. o godz. 9-tej w kościele Garnizonowym w Bydgoszczy przy ulicy Bernardyńskiej.

Spoleczeństwo miasta Bydgoszczy proszę by cichych Bohaterów uczciło przez wzięcie udziału w żałobnym nabożeństwie.

Komendant Powiatowy i Miasta Policji Państwowej w Bydgoszczy.

Z posiedzenia Izby Wojewódzkiej

Zatwierdzenie wyboru burmistrzów Chojnic i Świecia — Sprawa rat pożyczek siewnych dla rolników

W dniu 8 bm. pod przewodnictwem p. wicewojewody Szczepańskiego odbyło się posiedzenie Izby Wojewódzkiej na którym rozpatrzone 60 spraw, przeważnie z dziedziny gospodarczej samorządu terytorialnego, jako też kilka spraw personalnych pracowników samorządowych.

M. in. sprawami wydała Izba Wojewódzka przychylną opinię w sprawie zatwier-

dzenia wyboru Franciszka Sierackiego na stanowisko burmistrza m. Chojnic oraz Walentego Kieszowskiego na stanowisko niezawodowego wiceburmistrza m. Świecia.

Poza tym Izba Wojewódzka zatwierdziła uchwały rat powiat. w sprawie pożyczek na pomoc siewną dla rolników powiatów kartuskiego, kościerskiego i starogardzkiego.

Pożyteczna placówka handlowa w Gdyni

Jedną z najbardziej pożytecznych placówek handlowych w Gdyni jest bezsprzecznie firma „Bananas”, która w porcie gdyńskim założyła wielką dojrzałą walnię bananów, zaopatrującą rynek polski w te zdrowe, doskonałe w smaku owoce znanej marki „Fyffes”.

Firma „Bananas”, importując owoce z krajów zamorskich, umiała znaleźć w tych krajach rynki zbytu dla wielu artykułów polskiego pochodzenia, stwarzając w ten sposób rodzaj własnego handlu kompensacyjnego, dzięki czemu nasz bilans płatniczy nie ponosi najmniejszego

uszczerbku.

Niezależnie od tego firma „Bananas” inwestuje poważne kapitały w rozbudowę Gdyni. Ostatnio wybudowała ona wielki 6-piętrowy gmach, którego architektura jest prawdziwą ozdobą Gdyni. Reprodukcję zdjęcia tego gmachu zamieścimy w numerze niedzielnym. Obecnie przystępuje firma „Bananas” do budowy własnej dojrzałwalni w porcie oraz magazynów i biur. Działalność firmy „Bananas” winna być przykładem godnym naśladowania dla najszerzych warstw polskich kapitalistów.

Rozprawa apelacyjna towarzyszy Doboszyńskiego

Dziś nastąpi ogłoszenie wyroku

Kraków. Wczoraj przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko towarzyszom Doboszyńskiego, oskarżonym o to, iż w lecie 1936 r. na terenie powiatu krakowskiego, myślenickiego, limanowskiego i nowotarskiego wzięli udział w bezprawnie przez Doboszyńskiego utworzonym związku zbrojnym, który dopuścił się szeregu przestępstw. Na mocy wyroku Sądu Okręgowego 36 oskarżonych zostało skazanych na kary więzienia od 11 do 20 miesięcy, 11 oskarżonych zostało uwolnionych, 20

skazanym sąd okręgowy warunkowo zawiesił kary.

Sąd Apelacyjny rozpatrzył skargę apelacyjną złożoną przez prokuratora oraz skargę apelacyjną złożoną przez obronę.

Na rozprawę wczorajszą stawilo się 26 oskarżonych odpowiadających z wolnej stopy, oraz dwóch, sprawdzonych z więzienia: Jan Kwinta i Wojciech Brozek.

Po odczytaniu skarg apelacyjnych prokuratora i oskarżonych i po przemówieniach stron — przewodniczący zamknął rozprawę, zapowiadając ogłoszenie wyroku na dziś o godz. 10 rano.

Wyrok w sensacyjnym procesie wileńskim

Staszys skazany na rok więzienia i 10 tys. zł grzywny

Wilno. Przez trzy dni toczył się przed tutejszym Sądem Okręgowym proces przeciwko agentowi litewskiemu Konstantemu Staszysowi z Kowna, oskarżonemu o przestępstwa dewizowe, mające łączność z szeroko rozgąsieną akcją ruchu litewskiego, wymierzoną przeciwko integralności Państwa Polskiego.

Po odczytaniu aktu oskarżenia i przesłuchaniu Staszysa, liczni świadkowie zeznali na niekorzyść oskarżonego, w którego ręku koncentrowała się cała akcja ruchu litewskiego, finansowanego przez władze litewskie.

Akt oskarżenia uzasadniali obszernie wiceprokuratorzy Popow i Krzysztan.

Wiceprokurator Popow w dłuższych wywodach przedstawił przestępstwo dewizowe oskarżonego, stwierdzając na podstawie zeznań świadków, że Staszys jest tym, w którego ręku spoczywa cały antypaństwowy ruch litewski na Wileńszczyźnie. Wszel-

kie zasiłki i sumy przekazywane przez Staszysa organizacjom litewskim w Polsce nie pochodzily bynajmniej od stowarzyszeń litewskich w Ameryce, jak to twierdził Staszys, ale były wypłatami z polecenia czynników kowieńskich, godzących w dobro i byt Państwa Polskiego.

Wiceprokurator Krzysztan zaznaczył, że za sprawą dewizową, którą ponad wszelką wątpliwość ustalił przewód sądowy, kryje się zbrodnia stanu.

Oskarżonego broniło 4 adwokatów, którzy w dłuższych wywodach ustulowali oczyścić go z zarzucanych mu przestępstw.

Wczoraj Sąd Okręgowy ogłosił wyrok, mocą którego Staszys został skazany na łączną karę jednego roku więzienia i 10.000 zł. grzywny. Na poczet kary pozbawienia wolności zaliczono skazanemu czteromiesięczny areszt śledczy.

Prokurator wniósł apelację od niskiego wymiaru kary.

WEESE'GO
Toruńskie Pieruski
W znanej jakości znowu do zabawy!
Wysyłka pocztą za załogą
Gustaw WEESE — Toruń, Rynek Jagowy 20.

Sp. Marian Chmielewski

Z Krotoszyna donoszą, że zmarł tam w wieku 52 lat sp. Marian Chmielewski jeden z b. gimnazjastów gnieźnieńskich, skazanych w roku 1903 za członkostwo w towarzystwie Tomasza Zana na karę więzienia. W związku z tym sp. Chmielewskiego wydano z gimnazjum na rok przed maturą oraz odebrano mu prawo i dnorocznej służby wojskowej z powodu „moralnej niedojrzałości”, udowodnionej wyrokiem pruskiego sądu gnieźnieńskiego, skazującego go za pracę konspiracyjną. Sp. Marian Chmielewski jest bratem notariusza i b. posła poznańskiego Czesława oraz znanego powstańca śląskiego Mieczysława.

Straż Przednia na FON

W dniu Święta Niepodległości mamy do zanotowania radosny fakt, świadczący o pełnym poczuciu obywatelskim młodzieży pomorskiej. Zespoły żeńskie i męskie organizacji pracy obywatelskiej młodzieży ze „Straży Przedniej” okręgu pomorskiego wpłaciły oto na konto Funduszu Obrony Narodowej 50 złotych. W ten sposób „Strażowcy” odpowiedzieli konkretnym czynem na apel Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza aby dobroić armię. Zresztą inaczej się stać nie mogło. W ofiarności całego społeczeństwa nie mogło zabraknąć rdzennych synów Pomorza, którzy już nieraz swą pracą, zwłaszcza na terenach pogranicznych dowiedli, że kochają tę swoją ziemię.

Przedhistoryczne cmentarzysko w „Szwajcarii Kaszubskiej”

Na „Skworonnych Górach” pod Sierakowicami na Kaszubach w pow. kartuskim, rolnik Jan Myszk podczas prac rolnych odkrył wielki grobowiec przedhistoryczny, zawierający kilka urn i naczyń grobowych. Grób i jego zawartość uległa jednak uszkodzeniu.

Pobieżne oględziny ustaliły, że jest to wielki grobowiec z okresu VI w. przed N. Chr. i należy do kultury lużyckiej. Wykopaliskiem zainteresowały się sfery naukowe.

Dnia 8 listopada br. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, długoletni Profesor Państwowej Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu

ś. p.
Mgr. Aleksander Jurkiewicz

W Zmarłym tracimy zacnego Kolegę i ośrodkowego Profesora, który od chwili powstania polskiej Szkoły Budowy Maszyn nieprzerwanie przez lat 17 w sposób skromny, a owocny pracował na niwie pedagogicznej, zaskarbując sobie głęboki zaufanie wśród współpracowników, a u uczniów miłość i przywiązanie.

p. o. Dyrektora Rada Pedagogiczna i Uczniowie.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 9 listopada 1937 r.

Dewizy	
Belgia	90.25 90.43 90.07
Berlin	212.54 212.97
Gdańsk	100.20 99.80
Amsterdam	293.50
Kopenhaga	118.54 117.96
London	294.22 292.78
Nowy Jork	czeki 5.27 trzy czwart.
Oslo	133.43 132.77
Paryz	18.04 18.24
Praga	18.52 18.57 18.47
Sztokholm	136.65
Zurych	122.80 123.10 122.50
Wiedeń	99.20 98.80
Mediolan	27.94 27.74
Helsinki	11.74
Montreal	5.28 i ćwierć
Tel Aviv	26.57 26.43
Tendencja nieco słabsza.	
Waluty	
Belgi belg.	90.43 90.00
Dolary amerykańskie	5.27 i pół 5.25
Dolary kanadyjskie	5.27 i pół 5.25
Floreny holenderskie	294.22 292.50
Franki franc.	18.24 17.74
Franki szwajcarskie	123.10 122.80
Fundy angielskie	26.57 26.41
Guldeny gdańskie	100.20 99.80
Korony czeskie	17.30 16.50
Korony duńskie	118.54 117.70
Korony norweskie	133.43
Korony szwedzkie	136.98 136.00
Liry włoskie	11.74 11.20
Marki niemieckie	118.00 115.00
Szylingi austriackie	98.50 97.50
Marki srebrne	121.00 118.00
Tel Aviv	26.20 25.90
Akcje	
Bank Polski	107.25 106.25 107.50
Węglał	23.50
Lilpop	51.50
Starachowice	31.00 31.75
Tendencja utrzymana.	
Papier	
4% wewnętrzną	56.25 56.00 ost. settid; 8%
inwestycyjna i emisja	70.50 70.75 serie 33.00; 8%
inwestycyjna 2 emisja	nie notowana, serie 82.00; 8%
konwersyjna	62.00; 4% prem. dolarowa 39.10
39.40 39.25; 4% konsolidacyjna	39.75 39.55 39.50
39.40 2 ost. drobne; 8% ziem. dol. kupon	35.44;
4% ziem. seria 5	56.25 56.15 56.75; 5% Warszawa
stare 4.50; 5% Warszawa	1923 62.75 62.50 62.75;
5% Łódź 1938	57.50; 6% obl. Warszawa ósma i
dziwiata emisja	61.50.
Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza, dla listów ziemskich nieco mocniejsza, dla listów miejskich utrzymana.	

Na fali plotek politycznych

STRONNICTWO SZUKA STRONNIKÓW

Piszą nam z Chojnic: Stronnictwo Pracy zwołało na ub. niedzielę, 7 bm. godz. 10 (w czasie nabożeństwa) do restauracji p. Estyny konferencję powiatową i zebranie Kół miejscowego. Zebrano się w małej sali zaledwie 50 „działaczy” NPB. i Ch. D. z Chojnic i całego powiatu, przeważnie robotników. Referat wygłosił red. Felczak z Torunia, przybyły aż z 2 godzinnym opóźnieniem. Po dyskusji, w której zabierali głos sami „działacze”, zgłosiło się — około 10 osób na członków. Zebranie prowadzi bezrobotny Kostka.

POPIEL NA CZELE NOWEGO PISMA STRONNICTWA PRACY

Naczelnym redaktorem dziennika, organu Stronnictwa Pracy, które to pismo niebawem ukaże się w Warszawie, ma być Karol Popiel, który zamieszkał już na stałe w Warszawie. Poza tym w skład redakcji nowego dziennika wejdą pp. Kwiciforski i Orłowski.

HALLER ATAKOWANY PRZEZ KOWALSKIEGO

Akademia, urządzona w niedzielę przez Stronnictwo Narodowe w Krakowie, zgromadziło około 8000 uczestników. Prezes meo. Kowalski wygłosił m. in. przemówienie polityczne, w którym ostro zaatakował Stronnictwo Pracy oraz prezesa tego Stronnictwa, gen. Hallera, twierdząc, że generalnie lepiej by uczynił nie wstępując nigdzie niż do takiego „klajstru” jak Str. Pracy. Prezes Kowalski odpowiedział jednak, że i jego Stronnictwo to dziś jest siłą, „bigos narodowy”. Świeżo dotarli nas wiadomości, że w czasie, kiedy p. Kowalski wygłosił w Krakowie przemówienie przeciw „sanacji” Hallerowi — pojawił się tam dr. Bielski, który wolałszy poufną konferencję swych zwolenników, stała plan wyświadłego działania przeciw Kowalskiemu. Jak wiadomo, grupa Bielskiego jest nieadowolona z wyboru adw. Kowalskiego na stanowisko prezesa Stronnictwa Narodowego.



— Dziś nabożeństwo żałobne za spokój dusz oficerów i szeregowych Policji. Dziś, dnia 10 listopada br. o godz. 10 w kościele garnizonowym w Toruniu zostanie odprawione doroczne nabożeństwo żałobne za spokój dusz oficerów i szeregowych Policji Państwowej, poległych w obronie życia i mienia współobywateli. — Na nabożeństwo to zaprasza całe społeczeństwo komendant wojewódzki Policji Państwowej Województwa Pomorskiego.

— Zarząd oddziału pomorskiego Związku Zaw. Farmaceutów - pracowników w R. P. urządza w dniu 11 listopada br. o godz. 18 z okazji Święta Niepodległości w lokalu Związku Lekarzy ul. Mostowa 23, uroczyste walne zebranie, na które ma zaszczyt prosić P. T. właścicieli aptek i pracowników.

Najstarsza i pierwsza Polska Centrala Optyczna **Franciszek Seidler**, Rynek Staromiejski 16 (obok poczty) tel. 15-74. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

— **Intrygujące okno wystawowe.** Niebywałą sensację wzbudza okno wystawowe hurtowni drogerijnej i artykułów gospodarczych Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35, gdzie wystawiono 70 cennych nagród dla zwycięzców w konkursie. Konkurs, dostępny dla wszystkich, wymaga tylko trochę zastanowienia i podania właściwej liczby mydła wysypanego w oknie. Reklama, zakrojona w stylu amerykańskim, ściga rzeszę przechodniów, którzy żywo komentują sposoby, jak najpewniej odgadnąć właściwą liczbę. Na uwagę zasługuje fakt, że firma Jan Kapczyński umożliwia wszystkim wzięcie udziału w konkursie, bez obowiązku kupna.

Bielizna damska i dziecięca
Gorsety, paski i biustonosze.
KAŁAMAJSKI
KREDYT NA ASYGNATY 7762

— **Herbatka z tańcami klubu „Rodziny Urzędniczej”.** Zarząd klubu Rodziny Urzędniczej zawiadamia, że w środę, dnia 10 listopada br. o godz. 18 w klubie R. U. odbędzie się pierwsza w tym sezonie herbatka z tańcami, w czasie której p. radca Ratajski wygłosi pogadankę na temat programu tygodniowych zebrzań towarzyskich. Wszystkich sympatyków klubu jak najuprzejmiej zaprasza Zarząd.

— **Rezerwiści miasta Torunia.** W dniu Święta Niepodległości t. j. 11 bm. o godz. 9 przed południem, odbędzie się w świetlicy Federacji P. O. O. przy ul. Podmurnej 78 nadzwyczajne zebranie członków wszystkich Kół, a następnie wymarsz na plac św. Katarzyny celem wzięcia udziału w uroczystym nabożeństwie. Obecność wszystkich członków i to tak zwyczajnych jak i nadzwyczajnych obowiązkowa.

— **Zebranie informacyjne „Rodziny Wojskowej”.** W piątek, dnia 12 bm. o godz. 17 w sali Kasyna Oficerskiego przy ul. Żeglarskiej, odbędzie się zebranie informacyjne Rodziny Wojskowej, na które uprzejmie zapraszamy wszystkich pp. oficerów i podoficerów garnizonu. Prosimy o liczne przybycie. Zarząd Koła Rodziny Wojskowej.

Do ondulacji trwałej
zamawia szczególnie wybredna Pani kolejkę pod nr. tel. 27-26
KANT, Podgórz-Toruń
v s a vis kościoła.

— **Dancing — bridge K. P. H.** Koło przyjaciół harcerstwa przy hufcach toruńskich urządza w sobotę 13 bm. w lokalach Związku Kolejowców Polskich, ul. Bydgoska 1/3, dancing — bridge; początek o godz. 20. Wejście tylko za zaproszeniami. Strój wizytowy. Przygrywać będzie doborowa orkiestra wojskowa. Komitet zabawowy zwraca się tą drogą do miłośników harcerstwa o poparcie imprezy. Zebrane wolne datki przeznaczają się na cele harcerskie.

— **Sprostowanie.** W numerze sobotnim (nr. 257) podaliśmy w kronice policyjnej wiadomość o kradzieży gotówki, dokonanej przez niejakiego Alojzego Witkowskiego z Chelmży. Osobnika tego nie należy utożsamiać z p. Alojzem Witkowskim z Chelmży (ul. Szewska 8), który nie ma z kradzieżą nic wspólnego.

— **Kino „Świt” komunikuje,** że w czwartek 11 bm. — w dniu Święta Niepodległości — kino czynne będzie jak w niedzielę, wyświetlając 4 programy (o 13-tej, 15-tej, 19-tej i 21-szej). Jak wiadomo, kino „Świt” wyświetla doskonały film z J. Kiepurą i Martą Eggerth pt. „Czar cyganerii”.

— **„Wesoła córa Koryntu” złodziejka.** Przytrzymała została Falińska Jadwiga, prostytutka bez stałego miejsca zam., która dokonała kradzieży garderoby i bielizny i innych przedmiotów na szkodę Komorowskiej Stanisławy, Zielińskiej Jadwigi i Karlin Franciszki, zam. w Toruniu, ul. Maj-

Dzień w Toruniu



Środa-Czwartek, dnia 10-11 listopada

Toruń w dniu Święta Niepodległości

Msza św. połowa z powodu niepogody odbędzie się na placu św. Katarzyny

Komitet obchodu Święta Niepodległości zawiadamia, że z powodu niepogody rewia i Msza św. połowa odbędzie się w czwartek 11 bm. na placu św. Katarzyny (obok kościoła garnizonowego) a nie na placu za dyrekcją kolejową — jak początkowo projektowano. Godziny pozostają bez zmian.

Dla orientacji podajemy jeszcze raz szczegółowy program uroczystości:

W środę dnia 10 bm.: godz. 15: dekorowanie i flagowanie domów i gmachów publicznych;

godz. 18: zbiórka organizacji i stowarzyszeń na Rynku Staromiejskim — przemówienie z balkonu Ratusza — przemarsz ulicami miasta do pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego — złożenie wieńców i defilada przed pomnikiem. Po

defiladzie capstrzyk orkiestr po ulicach miasta.

W czwartek, dnia 11 bm.: godz. 10 — zbiórka oddziałów wojskowych, organizacji i stowarzyszeń na placu św. Katarzyny — po Mszy św. przemarsz ulicami: Św. Katarzyny, Rynkiem Nowomiejskim, Król. Jadwigi, Szeroką — po czym defilada przed Ratuszem;

godz. 20: przedstawienie galowe w Teatrze Ziemi Pomorskiej „Zemsta” Fredry, poprzedzone okolicznościowym przemówieniem.

Przypominamy, że dzień 11 listopada obchodzony będzie w tym roku jak wszystkie inne święta państwowe lub kościelne. Nie będą czynne urzędy, poczta tylko jak w niedzielę. Dalej pozamykane będą sklepy, banki itp.

Odezwa prezydenta miasta

OBYWATELE!

W dniu 11 listopada obchodzimy doroczne Święto Niepodległości — rocznicę wskrzeszenia Państwa Polskiego — święto dumy narodowej, radości i wesela.

Zgodnie z apelem Pana Ministra Spraw Wojskowych — w tym roku uroczystość ta nabiera szczególnego znaczenia.

Gala młodzież polska w dniu tym zadokumentuje wolę i gotowość do obrony granic Rzeczypospolitej.

Wyrazem tej serdecznej łączności i współpracy młodzieży naszej z armią — będzie przegląd jej sił, dokonany przez przedstawicieli władz państwowych i wojskowych.

Apeluję do wszystkich obywateli m. Torunia, by tłumnie wzięli udział w uroczystościach w dniach 10 i 11 listopada b. r. oraz by ozdobili domy flagami i emblematami państwowymi.

ZA KOMITET OBCHODU ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI
Przewodniczący:

(—) Raszeja, Prezydent Miasta.

Baczność Legioniści i Peowiaci

Zbiórka w dniu 10 listopada o godz. 17.30 przed Ratuszem.

Peowiaci o godz. 17 winni się zgłosić w lokalu Związku przy ul. Łaziennej 28, I piętro.

W dniu 11 bm. zbiórka o godz. 9.30 przed Domem Społecznym.

Poczet sztandarowy w mundurach i ze sztandarem. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

KINO

„AS”

Strumykowa 3
Telefon 12-64

Dziś — wesoła premiera! 6007

Bodo — Lubieńska — Fertner

Orwid — Niemierzanka — Sierański

gwarantują doskonałą zabawę w nowej polskiej komedii muzycznej p. t.

Książątko

DOBOROWY NADPROGRAM

Miejsca numerowane. Pocz. 5, 7, 9-sta.

dany 3, którym skradzione przedmioty zwrócono. Dalej policja wykryła kradzież głosnika radiowego na szkodę Sokółowskiego Mariana, zam. w Toruniu, ul. Wodociągowa nr. 21. Sprawcę kradzieży i pasera wykryto i głosnik zwrócono poszkodowanemu. — Wreszcie wykryto kradzież bielizny na szkodę Sawińskiej Marii, dokonanej dn. 30 ub. m. przez b. służącą, której skradzioną bieliznę odebrano i zwrócono poszkodowanej.

— **Ze Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 Koło Toruń.** W dniu 11 listopada br. o godz. 9.30 zbiórka wszystkich druhów przed sekretariatem. W dniu 12 listopada br. o godz. 19.30 odbędzie się w lokalu „Tivoli” przy ul. Bydgoskiej, uroczyste zebranie z okazji Święta Niepodległości i 5-lecia istnienia Koła.

— **Z Towarzystwa Lekarskiego.** W czwartek, dn. 11 listopada br. o godz. 20-tej odbędzie się w przychodni 8 Szpitala Okręgowego, Szumana 4, wspólne posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego w Toruniu oraz sekcji sanitarnej T. W. W. z następującym porządkiem obrad: 1) Odczytanie protokołów. 2) Dr. Zygmunt Zakrzewski, kierown. pracowni biolog. Instytutu Radowego w Warszawie wygłosi odczyt pt. „Możliwości biologicznego leczenia nowotworów złośliwych”.

— **„Czarna kawa” P. C. K.** Polski Czerwony Krzyż — oddział w Toruniu, urządza dnia 14 bm. o godz. 17 „Czarną kawę” w Oficerskim Kasynie Garnizonowym. Przewidziany Bridge-Dancing i inne urozmaicenia. Wstęp 1 zł.

Uwaga rzemieślnicy!

W dniu 11 listopada 1937 r. obchodzimy doroczne „Święto Niepodległości”. **Dzień ten jest wolny od zajęć.** W dniu tym młodzież ma zademonstrować swoje przywiązanie do Armii. Zbiórka uczniów o godz. 8.30 na dziedzińcu Szkoły Dokształcającej Zawodowej Nr. 1, ul. Waly. Poczty sztandarowe mają się stawić o godz. 8.30 do „Gospody Cechowej”, ul. Sukienicza, celem wzięcia udziału w uroczystości.

Fr. Wienczek,
prezes Tow. Rzemieślników Samodziel.

Flirt z X Muzą

CESARZ? — nie
KRÓL? — nie
KSIĄŻĘ? — nie
TYLKO — KSIĄŻĄTKO

zaprasza dziś wszystkich na wesołą premierę do kina „As” swego nowego filmu, w którym królują — humor — dowcip, — piosenka i śpiew, gdzie dzierżą prym — Bodo — Lubieńska — Fertner — Niemierzanka — Orwid — Marr i Sierański. Zabawa napewno będzie huczna i wesoła.

Na nudy, niepogodę, słotę, kłopoty i inne dolegliwości, najlepszym lekarstwem jest bez wątpienia najnowsza polska komedia muzyczna „Książątko”, w której zabawna treść, komiczne sytuacje, wesołe perypetie i nieporozumienia oraz konflikty miłosne, gwarantują doskonałą rozrywkę.

AS	KINO	SWIT
Książątko	„Czar cyganerii”	
MARS	Sonata księżycowa i Nie całuj w kinie	ARIA
Szeł wywiadu		

KALENDARZYK
Środa, 10. 11. — Andrzeja.
Czwartek, 11. 11. — Marcina.



REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ

Środa 10. 11. — próba generalna z „Zemsty za mur graniczny”.
Czwartek 11. 11. — „Lato w Nohant” — godz. 16-ta; „Zemsta za mur graniczny” — godz. 20-ta, premiera.

UROCZYSTA PREMIERA „ZEMSTY”

Nieśmiertelna komedia Fredry p. t. „Zemsta za mur graniczny” ukaże się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 20 jako uroczysta premiera w koncertowej grze zespołu i w nowych szatach dekoracyjnych.

Bilety dla władz i instytucji rezerwować prosimy na uroczyste czwartkowe przedstawienie w kancelarii teatru do środy 10 bm. godz. 15-ej.

Osobliwa wystawa portretu ze szpilek



Odwiedził naszą Redakcję powstaniec górnośląski p. Paweł Suchanek, przedstawiając nam obraz Marszałka Śmigłego-Rydza o rozmiarach 62x51 cm, wagi 46 funtów.

Nadzwyczajny ten obraz wzbudza osobliwe zainteresowanie nie tyle może podobieństwem wykonania ile niesłychaną, benedyktyńską wprost pracowitością.

Zamiast farb czy ołówka artysta ten posłużył się szpilkami, którymi cały portret wykonał. Do obrazu tego zużył fantastyczną ilość szpilek, przekraczającą cyfrę 100 tysięcy sztuk. P. Paweł Suchanek od dłuższego czasu jest bezrobotnym i urządził wystawę tego obrazu w Toruniu na ul. Król. Jadwigi 6. Wstęp wynosi tylko 10 groszy od osoby. Młodzież płaci połowę. Nie jest to pierwszy obraz p. Suchanka. Przed kilku laty wykonał w ten sam sposób portret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Marszałka Józefa Piłsudskiego, który to ostatni obraz zakupiony został do Muzeum w Belwederze za 1.800 zł.

Spodziewać się należy, że interesująca ta wystawa będzie licznie zwiedzana przez publiczność.

KRAWATY

A czy wiesz Ty panie młody
Gdzie krawatów nowe mody?
Zachwycające desenie
Nabyć możesz w każdej cenie!
Wszak o tem wie każdy
W naszym mieście
Tylko w Fabryce Krawatów
Przy Paulińskim Mście 1.

KRAWATY

Zatem, kto chce spędzić dwie godziny w miłym nastroju i dobrze się ubawić, niech idzie na film „Książątko” do kina „As”.

„SZEŁ WYWIADU” — KINO MARS.

Dawno nie widzieliśmy na ekranach toruńskich świętego aktora „króla” filmów niemieckich — Conrada Veidta. Mistrz maski przedstawił się nam w sensacyjno-szpiegowskim filmie jako szef wywiadu i kapitan armii niemieckiej. Obraz ten posiada ciekawą akcję z życia szpiegowskiego. Akcja toczy się częściowo na morzu, gdzie jesteśmy świadkami scen batalistycznych Conrada Veidta, jak za dawnych czasów — stworzył kreację mocną, wyraziście, na dobrym poziomie artystycznym. W roli modystki — Madeleine, czarującej kobiety-szpiega — występuje b. miła artystka Vivian Leigh.

W nadprogramie — tygodnik i kreskówka kolorowa.

Programy radiowe

Środa, dnia 10 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka — płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Eryk Coates dyryguje własnymi utworami — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa: 1) Koncert orkiestry dętej, 2) Dziennik południowy, 3) „Granatowe muniury” — audycja z okazji „Dnia Policji”. 13.00 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Chwilka pytań — pogadanka dla dzieci starszych w opracowaniu Wacława Frenka. 16.00 „Uczmy się mówić” — audycja w opracowaniu dyr. Teofila Trzcińskiego. 16.45 Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Sowiety — państwo pokoju” — odczyt, wygłosił Józef Jaworski. 17.15 „Żołnierz w poezji i pieśni” — audycja literacko-muzyczna — transmisja z Rozgłośnia Pomorskiej na Wystawie Radiowej w Bydgoszczy (przez Toruń). 17.50 „Mój maly pacjent i jego duża mama” — pog. wygłosił dr. Zofia Kozłowska-Wojciechowska. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Lekkie wiązanki — płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Ranek 12 listopada 1918 roku” — scena z powieści Zygmunta Kislewskiego „Dni listopadowe”. 19.20 „Krótki recital harfistki węgierskiej Klary Szavras. 19.35 „Śladami myśli prof. Twardowskiego: „O egoizmie” — odczyt, wygłosił dr. Daniela Gromska. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Przerwa. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Henryka Sztompki (fortepian). 21.45 „Piękno mowy polskiej” — kwan drans poezji w opracowaniu Franciszka Siedleckiego. 22.00 Pieśń polska. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

11.40 Wirtuozostwo fortepianowe — płyty. 13.10 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14.00 Wiadomości z Pomorza i parę informac-

cji. 18.10 Program na jutro. 18.15 Pogadanka społeczna. 18.20 Z polskich utworów skrzypcowych — płyty. 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Na dobranoc — płyty.

Czwartek, 11 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Bogurodzica”. 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Marsze i pieśni żołnierskie. 9.00 Transmisja uroczystego nabożeństwa z Ostrzej Brazy w Wilnie. 10.10 Legionowe echa — koncert w wykonaniu orkiestry pod dyr. Antoniego Makowskiego i chóru „Zjednoczone” pod dyr. Aleks. Charuby. 10.40 Transmisja z fragmentów rewii wojskowej (z Warszawy i innych miast). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wleży Marlackiej w Krakowie. 12.03 Tańce polskie. 13.00 Śpiewają, mówią i grają „Kulielki śląskie” — wesoła rewia dla dzieci w oprac. Heleny Tymienieckiej i Wład. Muzyka Zmudzkiego. 13.30 Polska muzyka rozrywkowa. 15.00 „Wolność, radość i piosenka” — audycja zbiorowa ze wszystkich Rozgłośnia P. R. 16.30 Koncert solistów. 17.15 Przemówienie. 17.30 „Ognie czarnej róży”, słowa poetów o Zmartwychwstaniu Polski, zestawili i związali Jerzy Zagórski, opracowanie muzyczne Zygmunta Mycielskiego. Reżyseria Tadeusza Byrskiego. 18.45 Fragment z pism Józefa Piłsudskiego. 19.00 Originalny Teatr Wyobraźni: „Pieśń dnia powszedniego” — słuchowisko w opracowaniu W. Budzyskiego. 19.45 Nasza marynarka gra. 20.35 Dziennik wieczorny (zbiorowe ze wszystkich Rozgłośnia P. R.). 21.00 „Król Lokietek” — czyli Wiśliczanki! — opera w 2-ach aktach oryginalnie wierszem napisana przez Dmuszewskiego, muzyka Józefa Elsnera. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorolog.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

23.00—23.30 Zabawa na wsi — płyty.

Piątek, 12 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka — płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół

„Jeden dzień z dzieciństwa Chopina” — w oprac. Janusza Stępczkiego. 11.40 Fragm. z op. „Borys Galunow” — Mussorgskiego (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja połud. 15.30 Wiadom. gospod. 15.45 „To było na prawdę”; „Fatalny garnek” — audycja dla dzieci w oprac. Stanisława Leszczyńskiego. 16.00 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa. 16.15 Łódzka Orkiestra Salonowa pod dyr. Teodora Rydera. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Biblioteka publiczna na w Łodzi — reportaż Benedykta Stępczkiego. 17.15 Siostry Burskie w swoim repertuarze oraz Czesław Kaczyński (jazzowe utwory fortepianowe). 17.50 Przegląd wydawnictw, prof. Henryk Mościcki. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Egzotyczne orkiestry — płyty. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Pani Wicesgerentowa” — kurant starożytnej osnuty na pamiętnikach Ludwika de Laveaux. 19.30 Pieśni starożytne w wyk. Anieli Szlemińskiej. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Lovro Mataticia z udz. Monique La Brucheliere (fortepian), Cecylia Izzyrynowna (śpiew). 21.20 Dziennik wieczorny. 21.30 Pogadanka aktualna. 21.35 Muzyka lekka — płyty. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

11.40 Z kwartetów Franciszka Schuberta — płyty. 13.10 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14.00 Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18.15 Bydgoskie organizacje śpie wacze. 18.40 Bilans robót publicznych na Pomorzu za ubiegły rok — pogadanka — wygłosił Witold Bielski. 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Tańczymy — płyty.

DZIEŃ 11 LISTOPADA W RADIO

Z okazji Święta Niepodległości Polskie Radio przygotowało specjalny program, przeznaczony nie tylko do indywidualnego słuchania, ale również do zbiorowego słuchania w świetlicach, w organizacjach społecznych oraz na specjalnie urządzeniach akademickich. W ten sposób pomyślany program będzie z jednej strony odzwierciedleniem uroczystości urządzanych w całym kraju, z drugiej zaś będzie pomocą przy organizowaniu obchodów Dnia Niepodległości w tych ośrodkach, które własnymi siłami nie mogą ich urządzić.

Oprócz audycji nadawanych przez stacje dźwięko i średniofalowe obie stacje krótkofalowe SPW i SPD w dniu 11 listopada mają specjalny program, przeznaczony dla emigracji zamorskiej. Program ten trwać będzie przez trzy godziny — i jak można sądzić z otrzymywanych listów — będzie doskonale odbierany przez Polonę w Stanach Zjednoczonych. Polscy emigranci w krajach europejskich będą mogli słuchać programu radiowego na dzień 11 listopada z Raszyna lub którejkolwiek innej stacji Polskiego Radia.

Również w dniu 11 listopada Warszawa II o godz. 17.15 transmitować będzie m. in. fragmenty z pokazów wojskowych na Polu Mokotowskim.

Poza tym w programach radiowych tego dnia wyłącznie nadawana będzie muzyka polska. Między innymi Józef Turczyński o godz. 18.15 wykona utwory Ignacego Paderewskiego.

STAROPOLSKA OPERA

W czwartek, dnia 11 bm. o godz. 21.00 nadaje Polskie Radio operę Józefa Elsnera p. t. „Król Lokietek” czyli „Wiśliczanki”. Jest to opera skomponowana w r. 1818 do słów Dmuszewskiego. Jedną z pierwszych prób Elsnera stworzenia narodowej opery polskiej. Jej tematem jest powrót wygnanego z kraju przez Czechów króla Władysława Łokietka.

Wykonawcy: Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. O. Straszynskiego, M. Zabejda - Sumicki, A. Szlemińska, T. Luczak, J. Granowski i inni. Słowo wstępne wygłosi Stanisław Gołachowski.

MONIKA LA BRUCHELIERE I LOVRO MATACIC

Dnia 12 bm. o godz. 20.00 Polskie Radio transmituje koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej pod dyr. znanego już w Polsce kapelmistrza jugosłowiańskiego, Lovro Mataticia. Solistką wieczoru będzie utalentowana pianistka francuska, Monika la Brucheliere, która w ostatnim Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim zdobyła niespodziewanie jedno z najlepszych miejsc. Artystka odegra koncert fortepianowy A-dur Mozarta i Wariacje Symfoniczne Cezara Franka. W programie orkiestrowym Concerto Grosso d-moll Vivaldiego i bajka „Kolewna Basia” Witolda Mallszewskiego. Koncert poprzedzi pogadanka muzyczna dr. J. Frelheltera.

Tajemnica nigdy nie starzejacej się kobiety



ani jednej zmarszczki w wieku 45-ciu lat! Gładka, jasna, nieskazitelna cera młodej dziewczyny! Robi to wrażenie suda, ma jednak naukowe uzasadnienie. Jest to cudowne działanie „Biocelu”, zdmiewającego wynalazku Profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego D-ra Stejkal. Biocel jest to cenny naturalny, odmładzający składnik, niezbędny dla każdej gładkiej, nie pomarszczonej skóry. Wechodzi on obecnie w skład Kremu Tokalon koloru różowego, spreparowanego według oryginalnego, francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon. Odywia i odmładza skórę podczas snu. Budzi się Pani młodsza z każdym rankiem. Zmarszczki są wygładzone. — W dzień natomiast należy stosować Odywcy Krem Tokalon koloru białego (nie tłusty). Czyny skórę jasną i świeżą, rozpuszcza węgry i usuwa wszelkie wady cery. Odmłodzi się o dziesięć lat i pozostań młodą! Połóż kres zwiatozłym męśniom twarzy! Pozbądź się nieczystej, zwiędnętej cery! Odzyskaj jasne, jędrne policzki i delikatną urodę dziewczęcych lat! Będiesz zachwycona cudownym działaniem obu Odywcy Kremów Tokalon. W przeciwnym razie chętnie zwrócimy Pani pieniądze.

Toruń, dnia 9. listopada 1937 roku.

I. Ogłoszenie.

Likwidatorowie Spółki Akcyjnej w likwidacji Kolej Lokalna Toruń-Lubicz zwołują — na podstawie §§ 10 i 13 statutu —

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

na poniedziałek dnia 13. grudnia 1937 r. godzinę 19. w sali posiedzeń Wydziału Krajowego w Toruniu z następującym porządkiem obrad:

1. Wybór przewodniczącego;
2. Zbycie majątku Spółki tak ruchomego jak i nieruchomego;
3. Upoważnienie Likwidatorów do dokonania wszelkich czynności prawnych, potrzebnych do przeniesienia prawa własności;
4. Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, złożą swe akcje w biurze Likwidatorów Spółki w Toruniu, ul. Bydgoska nr. 52, przynajmniej na 7 dni przed terminem tegoż Walnego Zgromadzenia z tym, że akcje nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż.

Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza lub w instytucji kredytowej.

W zaświadczeniu należy wymienić liczby akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem tegoż Walnego Zgromadzenia.

Zamiast złożenia akcji, będących w posiadaniu Skarbu Państwa, wystarczy złożenie urzędowego zaświadczenia kasy, w której akcje są przechowane.

Akcjonariusze, reprezentujący conajmniej 1/10 część kapitału akcyjnego, mogą zgłosić na piśmie do Likwidatorów dodatkowe sprawy na porządek obrad nie później niż na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. 7769

Skóry surowe

włosie i wosk, kupuje stale po cenach najwyższych

Z. Balcerowicz
Toruń, Żeglarska 21,
7331C

Gruźlica płuc

jest nieulegalna i corocznie, nie robią różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego Kaszlu i t. p., stosują pp. lekarze

„BALSAM TRIKOLAN-AGE”,

który ułatwiają wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w aptekach. 7558

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON

Toruń, ul. Grudziądzka 15, tel.: 2045 i 1227

Kupujemy:

rzepak, rzepik, lniane siemię, konopie, słonecznik, boby sojowe.

Sprzedajemy:

6340

śrut, jako najlepszą paszę, rzepakowy, lniany, sojowy, konopny, słonecznikowy, palmowy, kokosowy i mączkę mączną.

Garderobę męską i damską

na miarę w najwykwintniejszym wykonaniu dostarcza tylko

Ludwik Makowski
mistrz krawiecki Toruń, Szeroka 36.

Wszelkie grzejniki elektryczne

na dogodnych warunkach spłaty dostarczają

Miejskie Zakłady

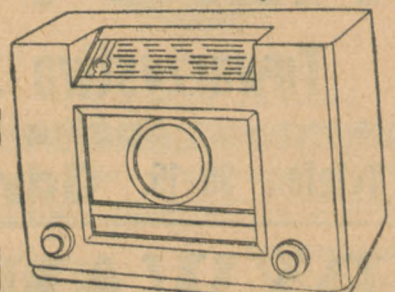
Gazowni, Elektrowni i Wodociągów w Wejherowie

Telefon 42.

7783

Harmonia dźwięku — Estetyka kształtu

to
Philips
Super
6-38



najnowszy model na rok 1938. Poleca na dogodnych warunkach spłat do 18 miesięcy.

Z. Czupryński 7788

Gdynia, ul. Starowiejska 16, telefon 2642.

Reklama dźwignią handlu!

Na sezon jesiennie-zimowy 1937/38

1032

poleca w olbrzymim wyborze

W. MIKOŁAJCZYK

GDYNIA, ulica Świętojańska nr. 32.

Jesionki - Płaszczce

przeplisowe - Materiały wełniane - Jedwabie - Piłtina - Galanterię i td.

Osobny Dział Szron i Dywanów

Ceny najniższe lecz ściśle stałe.

NOWOŚCI na ubiory męskie i damskie
w pięknych deseniach,

poleca w wielkim wyborze znana fabryka sukna

KAROL JANKOWSKI i SYN BIELSKO

ODDZIAŁY SPRZEDAŻY:

Gdynia, ul. Świętojańska 36, tel. 18-29

Toruń, Rynek Staromiejski 2, Bydgoszcz, ul. Gdańska

CENY FABRYCZNE.

1033

CENY FABRYCZNE.

KAWA - HERBATA - KAKAO

W. MACHWITZ

1049

Palarnia Kawy Gdynia-Gdańsk

Sp. z o. o.

TELEFON 28-15

GDYNIA

UL. LIPOWA 3.

IMPORT TOWARÓW KOLONIALNYCH.

DROGERIA CENTRALNA

i HURT. DROGERYJNO - APTECZNA

St. Szyperski

GDYNIA

UL. 10 LUTEGO 7. tel. 2406

NAJKORZYSTNIEJSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU

BRANŻY DROGERYJNEJ.

1084

LINOLEUM

Dermatoid - Ceraty

Wyroby gumowe

POLECA NAJTANIEJ

1035

KADEHA KURTZMANN

GDYNIA, ŚWIĘTOJAŃSKA 11, Tel. 15-97

MEBLE BIUROWE
DOMOWE
GIĘTE

LÓŻKA METALOWE

w solidnym wykonaniu
po cenach niskich poleca

DOM MEBLI

H. CHOMICKA

GDYNIA

UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 63 .: TELEFON 21-83

GDYŃSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE

„Geteha“

Gdynia, ul. Starowiejska 3 — Tel. 14-69

ARTYKUŁY TECHNICZNE

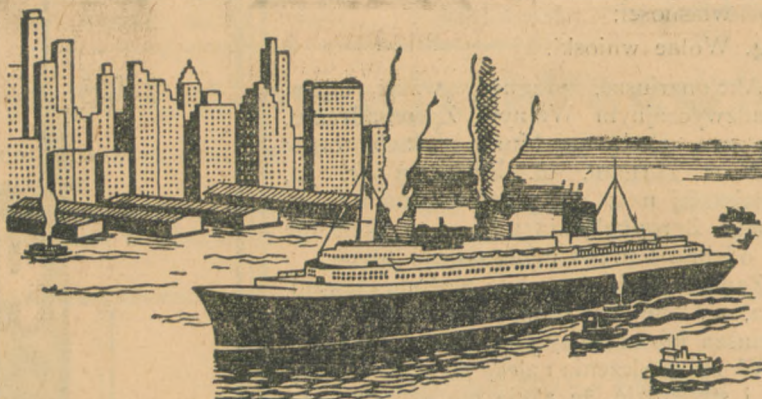
Armatury, szczelna asbestowe i gumowe
liny stalowe, pasy, węże, pompy, odpadki
bawelniane i t. d.

NARZĘDZIA — ARTYKUŁY DLA PRZEMYSŁU

Śruby, nity, wiertła spiralne, lampy i kolby
do lutowania, wciągi śrubowe, wszelkie nar-
zędzia, metale, okucia budowlane, gwoździe,
druz, żelazo, blacha, tlen, acetylen i karbit.

1037

To nieprawda, że pieniąż jest tylko za morzem
że trza jechać po szczęście okrętem w nieznane.
Każdy tu w Gdyni szczęśliwym być może,
skoro sobie dobrze zapamięta, gdzie padają Loterii wygrane.



Pamiętajcie w kolekturze

1038

DROGA DO SZCZĘŚCIA

Gdynia, Świętojańska 10 — telefon 13-77.

Clagnicie II-giej klasy rozpoczyna się już 18 listopada b.r.

Szkło-Lustra

Stefan Skarplik

Hurtownia szkła i luster

Gdynia, Świętojańska 59

telefon 22-11

1039

Cebulki kwiatowe

do sadzenia w porze jesiennej jak:

tulipany, fiacynty i t. p.

POLECA

St. Szukalski

Skład i Hodowla Nasion
Bydgoszcz

ODDZIAŁ

w Gdyni, ul. Batorego 4

1040

Pracownia rękawiczek

W. Korzun

Świętojańska 46 GDYNIA Świętojańska 46

poleca rękawiczki

w dużym wyborze

oraz przyjmuje

do prania i napraw

1042

Maks Fürster

POLECA

Samochody osobowe

Najnowsze modele:

„ADLER - JUNIOR”

1 ltr. — 4 cyl. — 25 KM

„ADLER-TRUMPF”

1,7 ltr. — 4 cyl. — 38 KM

„DODGE” — STANDART — TOURING — SEDAN

Limuzyna 5-cio osobowa — 4-ro drzwiowa — 6 cyl. — 65 KM

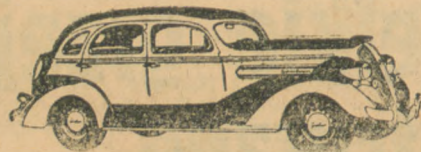
Cena franco Gdynia zł. 12.500.—

1043

Towarzystwo Samochodowe

Spółka z o. o.

Telefon 30-16. Gdynia Świętojańska 9



DYWANY ŻYWIECKIE

wł. Czesław Wojciechowski

GDYNIA, Świętojańska 3, tel. 28-72

POLECA

dywany, kilimy, chodniki, mate-
riały meblowe, narzuty kapy, ser-
wety, ceraty, linoleum, chodniki
kokosowe i meble stalowe.

SPECJALNOŚĆ:

1044

Wykonujemy firanki według
własnych projektów na zamó-
wienie łącznie z dekoratorem.

Najtańsza kalkulacja frachtów i kosztów przeładunku — Szybkie informacje o przepisach dewizowych, Konsularnych i t. p. za granicą

Schenker i Ska S.A. Gdańsk
 Hoptengasse 33 Adr. telegr. Schenkerco
 Telef. 27041

Wszelkie transporty morskie i lądowe — Ładunki masowe, produkty rolne, nasiona — Asekuracja — Clenie! 7776

DOŁĘGLIWOŚCI JAMY BRZUSZNEJ

Bóle w dolku, niesmak, brak apetytu, odbijanie, zgaga, szaro-żółta cera — oto kilka cech zaburzeń żołądkowo-kiszczkowych, powstałych z przejedzenia, zatrucia alkoholem lub zepsutymi pokarmami. W tych wypadk. stosuje się przy odpowiedn. diecie

ZIOŁA ŻOŁĄDKOWO-KISZKOWE
Dra BREYERA nr. 3
 DO NABYCIA WSZĘDZIEJ WYTWÓRNIA POLHERBA, KRAKÓW-PODGÓRZE

„SPOŁEM“

Związek Spółdzielni Spożyców R. P. Oddział i Agencja handlu zagranicznego w Gdyni, Port handlowy, ulica Polska, gmach własny.

7748

zaopatruje Spółdzielnie Spożyców w artykuły kolonialne i owoce połudn.

JOZEF FETTER
 Spółka Akcyjna
GDYNIA-PORT NABRZEŻE POLSKIE
 TELEFON NR. 29-78.

Suszarńia i pakownia owoców oraz import i eksport towarów spożywczych i Kolonialnych. 7747

BYDGOSZCZ

MAGNET
 RATUJE WŁOSY
 Daje piękną bijną fryzurę


Futra
 wszelkiego rodzaju, najsolidniej wykonuje przodujące, najpopularniejsze na Pomorzu kuśnierstwo Stanisław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa 70 (narożnik ul. Matejki), telefon 19-05 6423 B

REKLAMA DZWIGNIA HANDLU!

TCZEW

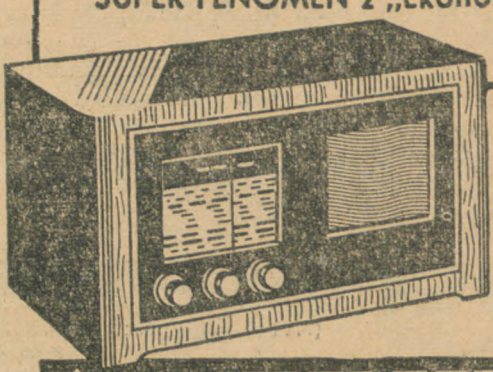
Chiromantka
 Grafologini z Wiednia przepowiada przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Przyjmuje także w niedzielę i święta. Tczew, ul. Szopena 34, parter lewo. Ceny niskie. 77001

Skład
 i 4-pokojowe mieszkanie, 17 lat mieścił się skład kapeluszy, nadający się na każdą branżę, od zaraz do wynajęcia. Zgłośz, przyjmuję Agnieszka Biernacka, Tczew, Kościuszki 14. 7711T



Tylko „Fenomen“ daje 50% oszczędności prądu

przy pełnej wydajności i światowym zasięgu, przez zastosowanie rewelacyjnego układu „Ekonomizator Prądu”. Telefunken-Fenomen M z. zużywa 25 watów prądu t. j. tyle co mała żarówka. Oszczędność na prądzie wynosi około zł. 3.60 miesięcznie, co stanowi 18% raty miesięcznej za ten odbiornik. „Ekonomizator Prądu” jest zastosowany jedynie w superze Telefunken-Fenomen M z., stwarzając z niego najoszczędniejszą superheterodynę na rynku; a dzięki wysokim wartościom technicznym, wspaniałemu tonowi, niskiej cenie, wygodnym splotom, stanowi najodpowiedniejszą superheterodynę dla wszystkich! SUPER FENOMEN z „Ekonomizatorem Prądu”.



Cena zł. 289.- za gotówkę. Na raty: zaliczka zł. 20.- i 16 miesięcznych rat po zł. 20.-

Radio TELEFUNKEN
 harmonia tonów-symbol jakości

BOLE reumatyczne i artretyczne
 NAJWIĘCEJ BOKUCZAJĄ PODCZAS ZIMNA I NIEPOGODY

MASO PRZECIWNOREUMATYCZNA
OSMOGEN
 GĄSECKIEGO

PEŁN PRZECIWNOREUMATYCZNY DO KĄPIELI „OSMOGEN”
 KOJA TE BOLE

Kto pragnie rozwoju handlu w Gdyni - będzie kupował tylko w firmach handlowych prywatnej inicjatywy

Wszystko z **Elektrotechniki** kupić można po cenach konkurencyjnych w firmie

Inż. T. Wiczfiński
 Gdynia, Świętojańska 59
 Telefon 28-38 7058

7780

Ford

Ford-Eifel 5/34 nowy model

Używane samochody, części oryginalne, oliwy, opony i akcesoria

poleca:

St. Marlewski i Ska
 Telefon 22 464 GDAŃSK Dominikswall 10

Dom Spedycyjny „RAWA”
 właśc.: WŁADYSŁAW SZMAŃDA 7785

KONC. CLENIE

Ekspedycja Lądowa **BYDGOSZCZ**
 ulica Śniadeckich 37
 Telefony: nr. 3121, 2152

Transporty Morskie **GDYNIA**
 ulica Starowiejska 21
 Telefony: nr. 1485, 3483

CACAO HOLLANDAIS

Światowej sławy



Wszędzie do nabycia

BENS DORP
 PROD. ZACHODNIE TOW. GDANSK

Najnowsze modele duży wybór

Futra Palta Zakiety

7735

Obłożenia w najnowszych fasonach w składzie futer

PINKUS
 GDAŃSK, Kohlengasse 6, Tel. 229-11.
 Wszelkie zamówienia wykonuje się w własnej pracowni.

THE BRITISH AND POLISH TRADE BANK A. G.

GDANSK - DOMINIKSWALL 6

ADRES TELEGRAF.: TRABANQUE

TELEFON NR. 28351.

Kapitał akcyjny 9 5.000.000,00

Rezerwy 9 3.551.465,57

7637

Złatwia wszelkie transakcje bankowe

ze szczególnym uwzględnieniem finansowania polskiego importu i eksportu.

PRYWATNA SZKOŁA MĘSKA ŻEGLUGI RZECZNEJ W WARSZAWIE

podaje do wiadomości, że zgłoszenia pisemne o przyjęcie do Szkoły na wydział nawigacyjny lub mechaniczny należy składać najpóźniej do dnia 15 grudnia 1937 r. pod adresem Kancelarii Szkoły w Warszawie, przy ul. Mazowieckiej nr. 12, (lokal Żegluga „Vistula”), która jest czynna w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 18 i pół do 20-tej.

Od kandydatów w wieku od 15 do 18 lat wymaga się ukończenia co najmniej 6-ciu klas Publicznej Szkoły Powszechnej. Do podań składanych przez rodziców lub opiekunów należy dołączyć świadectwa: urodzenia, szkolne i szczepienia ospy, oraz 2 fotografie. Rok szkolny rozpoczyna się w styczniu.

Blizszych informacji udziela, oraz prospekty wydaje Sekretariat Szkoły w dniach i godzinach wyżej podanych.

7774

POLHURT HURTOWNIA WĘGLA I KOKSU

7777

G. m. b. H.

GDANSK, KASCHUBISCHER MARKT 21

Telefon 22526

Składy sprzedaży przy Baumgartsche Gasse 21

Telefon 26285

Sygnatura: VI. Km. 2348/36.

(7771)

Sygnatura: Km. 756/35/I.

(7756)

Zlecenie Nr. 1147/IX.

(7760)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VI, mgr. Leszek Rościszewski, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Dworcowa Nr. 73, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 grudnia 1937 r. o godz. 9,15 w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy sala 7, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Błażejewskiego nieruchomości: Bydgoszcz Czyżkówko tom II wykaz L. 27, położonej w Bydgoszczy przy ul. Siedleckiej 54, przeznaczonej na dom czynszowy murowany parterowy z budynkami gospodarczymi, z ogrodem owocowo-warzywnym i dwoma stawkami zarybionymi. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 11.700,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 7.800,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.170,— oraz przedłożyć zezwolenie właściwej władzy na nabycie nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotówiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy ul. Waly Jagiellońskie, sala Nr. 5.

Bydgoszcz, dnia 2 listopada 1937 r.

Komornik: (—) Mgr. Rościszewski.

Zlecenie Nr. 216/VIII/K.

Km. 629/37.

(7794)

PRZETARG

12 listopada godz. 11 sprzedaje w przechowaniu przy ul. Grudziądzkiej 37 przymusowym przetargiem za gotówkę samochód półciężarowy, a przy ul. Grudziądzkiej 101 — krowę i karminika.

(—) Brunon Duplicki, komornik sądowy.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Chojnicach rewiru I, August Szeleziński, mający kancelarię w Chojnicach plac Jagielloński Nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 grudnia 1937 r. o godz. 11 w Swornegaciach pow. Chojnice w lokalu Br. Gliszczyńskiego, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Elżbiety Voigt w Swornegaciach pow. Chojnice nieruchomości wiejskiej Swornegacie karta 299 i 133 z gospodarstwem rolnym o obszarze 10.05.33 ha z zabudowaniami gospodarczymi i domem mieszkalnym masywnym o 10 izbach, położonej w Swornegaciach pow. Chojnice. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Chojnicach.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 16.930,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 12.697,50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.693,—.

Rękojmię należy złożyć w gotówiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chojnicach, ul. Młyńska, sala Nr. 3.

Chojnice, dnia 8 listopada 1937 r.

Komornik: (—) A. Szeleziński.

Zlecenie Nr. 4554/4

(7758)

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim Nr. 256 z dnia 6. XI. 1937 r. przetarg na wykonanie konstrukcji stalowej dla wiaduktu w Płocku.

Termin wnoszenia ofert upływa dnia 19 listopada o godz. 11. Informacji udziela Oddział Budowy Kolei Sierpc—Toruń i Sierpc—Brodnica w Toruniu, ul. Piastowska Nr. 1.

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu rozpisuje przetarg nieograniczony na dostawę następujących przedmiotów:

- 1) Torby skórzane różne.
- 2) Zastony do okien, firanki, portiere, flagi i opony impregnowane stacyjne i wagonowe.
- 3) Meble różne.
- 4) Kosze do węgla trzciniowe i wiklinowe.
- 5) Klipy drewniane, drabiny, skrzynie drewniane, taczki, żel. wózki bagażowe itp.
- 6) Wyroby blaszane emaliowane i ocynkowane.

Ceny winny być podane za sztukę franko st. Bydgoszcz z opakowaniem i loco stacja załadowania oraz najkrótszy termin dostawy.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 3% od wartości oferowanej dostawy.

Termin składania ofert upływa z dniem 19. XI. 1937 r. o godz. 10-iej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19. XI. 1937 r. o godz. 11 w sali konferencyjnej D. O. K. P. Toruń.

Oferentów obowiązują rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29. I. 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, ogłoszone w Dz. U. R. P. Nr. 13/37 poz. 92.

Blizszych informacji jak ilości i warunków udziela Wydział Zasobów, pokój Nr. 436 w Toruniu. Na każdą grupę przedmiotów może być złożona osobna oferta.

(—) Inż. Krajewski,
Naczelnik Służby Zasobów.

3. Co. 159/37.

(7792)

WYWOŁANIE. Zapisana właścicielka wdowa Emma Müller z domu Litz w Grudziądzu wniosła wedle § 1170 k. p. c. wywołanie w celu wykluczenia wierzyciela z hipoteki pożyczkowej, zapisanej w księdze wieczystej Nowe, wykaz L. 11 Dz. III nr. 21 dla małż. Ernesta i Emilii Volgmann, zamieszkałych w Cleveland stanu Ohio, w kwocie 6600 mk. niemieckich z 5% odsetkami od dnia 1 stycznia 1911 r. Sąd wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym na dzień 31 grudnia 1937 r. godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Nowem, pokój 1. W przeciwnym razie nastąpi ich wykluczenie z ich prawami.

Nowe, dnia 8 listopada 1937 r. Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 4556/4

(7759)

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim Nr. 256 z dnia 6. XI. 1937 r. przetarg publiczny wyznaczony na dzień 23 listopada br. na dostawę nast. mater.: 21.000 m³ żwiru sianego.

TRYKOTY SWETRY

7579

damskie, męskie i dziecięce
DUŻY WYBÓR

węlnen
pończosznicych

P. SKŁADANOWSKI
Toruń, St. Rynek 24.
KREDYT NA ASYGNATY

Motocykl

BSA, nowoczesny model,
z powodu kupna samochodu
du sprzeda Katafias, Toruń,
Rynek Nowomiejski 25.
7664C

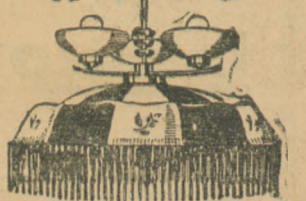
MEBLE

solidne

po cenach przystępnych
tylko w firmie 2620

GORECKI, Toruń
Żeglarska 27, telef. 1251

WYBÓR
TANIO



G. HEYER
SZEROKA 6

tel. 1517 7669Ck

Złoto

stare kupuje E. Hoffmann,
mistrz złotniczy, Toruń,
Piekarny 18. 7237

GDYNIA

„HERMES”

przeplisowe
**SKRZYNI
LISTOWE**

dla W. P.

Właściciele Domów
poleca przedstawiciel

W. Morozewicz, Gdynia.
Św. Jańska 37 tel. 33-15

Ogłaszamy

niniejszym zgłoszenia oraz
nieważnym zgłoszenia to-
warów na skład celny Urzę-
du Celnego w Gdyni Moło
Pasażerskie nr. 1677 — Ks.
składowa nr. 298/43, rejestr
przekazowo odbiorczy
2805/8, 2827/8, 2814/17,
2845/7.

z dnia 8. X. 1937 r. na
ziom żeliwny wagi 220,390
kg. dowiezionego statkiem
s. s. „Lanital” — „Warta”
Towarzystwo Ekspedycyj-
ne, Spółka z ograniczoną
odpowiedzialnością w Gdyni.
7714M

Parcele

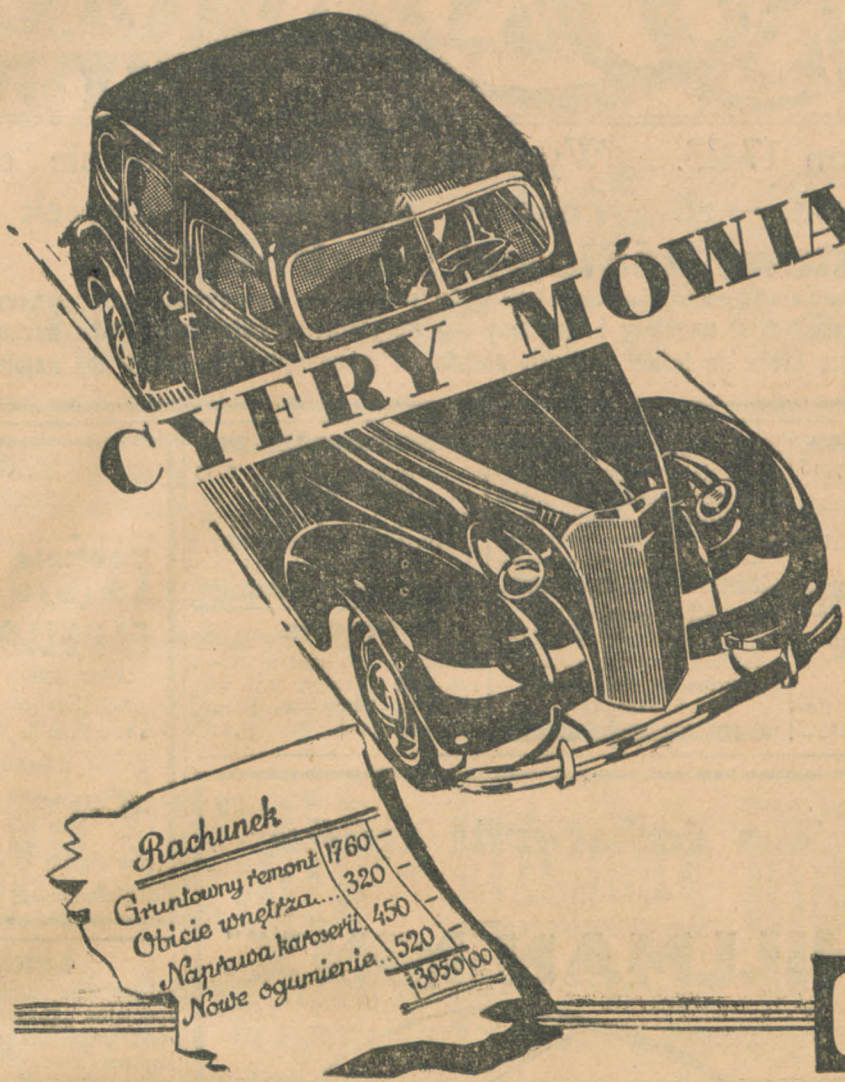
budowlane w Chylonii,
blisko dworca, po zł. 3,00
za 1 m² do sprzedania. Zgło-
szenia do adm. „Gazety
Morskiej Ilustr.” Gdynia
pod „2700”. 7736M

Wspólnik

potrzebny do wykończenia
rentownego 4 piętrowego
domu w Gdyni. Wyma-
gany kapitał 60.000 zł.
Oferty do „Gazety Mor-
skiej Ilustr.” Gdynia pod
nr. 1079. 7786

Ekspedientka

z branży galanterii i tow.
krótkich do Wejherowa
potrzebna z odpisami świa-
dectw i wymag. wynagro-
dzeniem. Zgłoszenie do „Ga-
zety Morskiej Ilustr.” Wej-
herowo pod 132. 7782.



Rachunek
Gruntowny remont 1760
Obicie wnętrza... 320
Naprawa karoserii 450
Nowe ogumienia... 520
13050/00



że już nie wytrzyma kalkulacji
ciągle remontowanie starego wo-
zu, przy obecnych niskich cenach
wysokowartościowych samocho-
dów CHEVROLET. Najlepszym
tego dowodem 2000 zadowol-
onych właścicieli CHEVROLETA,
którzy nabyli ten wóz w bieżą-
cym roku w Polsce.
Kupując jedną z pięknych limu-
zyn CHEVROLET, przed 1 stycznia
1938 r. oszczędzisz nie tylko na
kosztach eksploatacji, ale ponadto
skorzystasz z obowiązujących
do tej daty ulg podatkowych.
CENA: OD ZŁ. 7.600.—

CHEVROLET

St. Marlewski i Ska Gdynia,
ul. Abrahama 27 tel. 12-41.

BUICK • CHEVROLET • OPEL

7739

Proszki „MIGRENO-NEUROSTIN”
KOGUTEK
na zastawienie
GRYPY, PRZEBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWITIS
Działanie oryginalnych substancji
tylko z KOGUTKIEM.

Prezium SPOROWY
HALNA
na plaży
w SPORCIE
w domu

„PAGED”
POLSKA AJENCA DRZEWA
Sp. z o. o.
Oddział Gdański

GDANSK, Holzmarkt 24
Telef. 22451
Adr. telegr. „PAGED”

Konto bankowe:
The British and Polish
Trade Bank A. G.
Gdańsk

Przeładunek i składowanie drewna wszelkiego rodzaju
Przecieranie surowca na własnym tartaku

Skład konsygnacyjny
wszelkiego rodzaju drewna tartego, stolarskiego, budowlanego, dykty
i fornieru, produkcji Lasów Państwowych w Polsce.

Gdańsk-Wrzeszcz (Langfuhr) **Kastanienweg 4, tel. 417.83.**
Sprzedaż w Gdyni ul. Morska 50/54 telefon 2851.

Okazja 6112
Maszyna do szycia, radio
Philips r. 3637, futro mę-
skie i damskie, walizka,
szafa, lornetka polowa,
DOM KOMISOWY
Gdynia, Świętojańska 71
Zakup i sprzedaż używa-
nych przedmiotów.

Nowości na jesień i zimę

MOLENDAS
SZEWIOTY KAMGARNY SUKNA
Gustaw Molenda i Syn

Bielsko na Śląsku
SKŁADY FABRYCZNE

Gdynia, ul. Św. Jańska 18, tel. 12-84
Gdańsk, Kohlenmarkt 12, tel. 251-15
Toruń, ul. Szeroka 19, tel. 19-78
Bydgoszcz, Gdańska 11, tel. 21-92
Grudziądz, Mickiewicza 7, tel. 17-53

GDANSK

Polecamy następujące firmy

DYWANY, firany i materiały
mabiowe
Magazyn specjalny Langgasse 20/21 tel. 24223
AUGUST HOMBER G.m.b.H. FILIA: Kohlen-
markt 9, tel. 26881

ELEGANCKIE PARASOLE
WYKWINTNE TOREBKI poleca firma
KARAU, Langgasse 55.

Zwiedzajcie *cufernię i Rawliarnię*
Thrun, Langgasse 74

„EMTEHA”
SPÓŁKA AKCYJNA
WARSZAWA-GDYNIA

ul. Czackiego 6 Św. Piotra 5
Telefon 208-06 Telefon 1385, 37-11

Składy tranzytowe
Dostawy okrętowe
Eksport chmielu i słodu
Import towarów kolonialnych

ZEGARKI
brylanty, platery,
kryształy, 7515
obrączki ślubne
polecam najlepszej jakości
po cenach umiarkowanych
i na dogodnych warunkach

OMEGA

Kazimierz Bibik
Telefon 1292 TORUŃ St. Rynek 39
Mistrz zegarmistrzowski. Zaprzysiężony Rzecznikiem Sądowy

PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTROTECHNICZNE
A. KOSZARSKI
TORUŃ
MOST PAULINSKI 3 m. 2 — TELEFON 1707
WYKONUJE:
Telefoniczne urządzenia wewnętrzne (domofony)
Instalacje automatycznych central telefonicznych
od 10 numerów wwyż — w fabrykach, biurach,
składach, dworach i mieszkaniach prywatnych.
Ponadto skutecznie naprawę urządzeń domofonowych
oraz wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres
elektro- i radiotechniki.
PORADY TECHNICZNE I KOSZTORYSY BEZPŁATNIE. (7443)

Ogólnopolska WYSTAWA RADIOWA 30.X-14.XI. 1937. w BYDGOSZCZY

Gmach Wystawy ul. Toruńska 30 — Telefon 17-23. Wystawa otwarta codziennie od 9 do 21 godz. Wstęp od osoby 50 gr. — w niedzielę 1.— zł. Znaczne ulgi dla wycieczek i organizacji.

Koniec Wystawy Radiowej się zbliża!

Może już nigdy nie będzie okazji zobaczyć razem zebranych tyle pięknych i pożytecznych rzeczy. Radioaparaty wszelkich odmian i gatunków — Bogaty i niezmiernie ciekawy dział naukowy i muzealny — Bezpłatne wyświetlanie filmów naukowych i t. p. Nagrywanie płyt gramofonowych! „TEFIPHON” — ostatni wynalazek w dziedzinie nagrywania głosu na taśmę — Czysty dochód na zakup radioodbiorników dla najbardziej potrzebujących szkół Woj. Pomorski.

TORUN

Wytworzone
PALTA



Kozłowski
ul. Szeroka 31
Toruń.

Zwózki
przewodniki
wozami meblowymi
Przechowywanie
magazynowanie we własnych jasnych, zdrowych magazynach
Wykonuje najtaniej
Ludwik Szymański
firma egzystuje
1912 **25** 1937
25 lat istnienia to lata solidnej i uczciwej pracy
Toruń, Żeglarska 3 tel. 1909
pryw., tel. 1549. (4710C)

Pudry 7718
i wody na wagę
Hurtownia Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.

30% oszczędności
opalu dają najnowsze aparaty oszczędnościowe. Instaluje Rożański, Toruń, Prosta 13 tel. 2182. 7512

Mydło 7715
ziarniste I a i kg. 95 gr.
Hurtownia Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.

Głośniki
na detektor b. czule.
E. Siwiec, Toruń, Żeglarska 31. 7383C

Farby 7716
lakiery, frotery, świece
Hurtownia Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.

Baterie
anodowe 100 volt zł 10.—, 120 volt zł 12,50, 150 volt zł 16.—
Elektra, Toruń, Chelmińska 4. 7580C

7418

Dookoła świata
CAPELLO
super radio geograficzne strojenie



stale na składzie modele „Capri” „Milano” „Roma”
w firmie **K. Lewandowski**
Telefon 2055 TORUN ul. Szeroka 30

Nowości
w welnach
na płaszcze, komplety sukienki 7579
oraz wszelkie blawaty i galanterie
najtaniej
P. Składanowski
Toruń, St. Rynek 24
Kredyt na asygnaty

Chirurgiczne
opatrunki, opaski, irygatory solidne.
Hurtownia Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. 7715C

Gramofony
płyty gramofonowe, najnowsze nagrania w wielkim wyborze.
Elektra, Chelmińska 4. 7580C

ECHO
radioodbiorniki najnowsze typów.
E. SIWIEC, Toruń, Żeglarska 31. 7383C

Okazyjne
radioaparaty lampowe, bateryjne i prądowe, bardzo korzystnie już od 50 zł poleca **Elektra**, Toruń, ul. Chelmińska 4. 7580C

Persil
oryg. paczka tylko 67 gr.
Hurtownia Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. 7716C

Nafta
silnopłomienna i litr. tylko 37 gr.
Kurtownia Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. 7718C

Dlaczego!
przeplacasz **MEBLE** nie pytając się przedtem o ceny Najtaniej! — Skład Mebli Toruń, Prosta 5. (4592C)

Obrączki
ślubne, zegarki, biżuterię w wielkim wyborze poleca najtaniej zakład zegarmistrzowski i złotniczy, Zbigniew Strzelecki, Szewska 12. Kupują stare złoto. 7680C

Teraz
taniej bo jest po sezonie, sprzedaje tapety i rtykuly pokrowne.
HURTOWNIA DROGERYJNA T. Rzymkowski, Toruń, Szeroka 43. telefon 1923. 7603C

Chorzy
mamy skuteczne zioła lecznicze.
Hurtownia Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. 7717C

Ostrzenie
brzytw, noży, noży, oraz **naprawę parasoli**, wykonuje solidnie i tanio
Stefan Rychło, Toruń, Nowy Rynek 15. 7765

Na taksówki tylko



HILLMAN MINX

PRZEDSTAWICIELSTWO 7751
„DE-HA-TE” DOM HANDLOWO-TECHNICZNY
J. ENGLICHT I S-KA
GDYNIA, ulica Piłsudskiego 56 Telefon 12-77.

Rowery
męskie i damskie po cenach niższych poleca na dogodnych warunkach **Elektra**, Toruń, Chelmińska 4. 7580C

Wiory 7717
stalowe 1/4 kg. paczka tylko 42 gr.
Hurtownia Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.

Pokój meblowany
z utrzymaniem wynajmę zaraz.
Toruń, ul. Morniuszki 27, m. 5. 275

Referenta
do spraw świadczeń społecznych i podatkowych, z wyższym wykształceniem rolniczym, ekonomicznym, lub prawnym poszukuje się.
Zgłoszenia wraz z życiorysem i referencjami należy nadsyłać do Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, Toruń, ulica Klonowicza 19. 7768

Kupimy
sztabkę escentryczną do 50 ton, tłoczkę do 40 ton, oraz tokarkę, rewolwerówkę w dobrym stanie, używanym.
Bracia Cierpiakowscy, Toruń, Szosa Chelmińska 37. 7767

Unieważniam
skradziony w szkole z korytarza dowód tożsamości i bilet okresowy, na nazwisko Stawska Łucja zamieszkała w Czerniewicach k. Torunia. 7763Ck

Szkoła tańców
Werny wyucza szybko tańczyć. Kurs rozpoczynam 15 listopada.
Toruń, Stary Rynek 16. 7761Ck

Lalki
zabawki naprawia fachowo specjalna „Klinika Lalek”, Żeglarska 13, I pr., naprzeciw bazyliki św. Jana. 7678Ck

Radio-aparaty
najnowszej konstrukcji, na dogodnych warunkach poleca **Elektra**, Toruń, ul. Chelmińska 4. 7580C

Gobeliny
drele, płótna, sprężyny, pakule, trawę i wszelkie inne artykuły do mebli wyscielanych, sprzedaje najtaniej 7331C
Z. Balcerowicz
Toruń, Żeglarska 21.

Radia nowe i okazyjne. Specjalności! detektory z głośnikiem na dogodne spłaty poleca **ZAKŁAD MECHANICZNY K. Tułodziecki** Toruń, Małe Garbary 9. telefon 1702.

Pracownia kuśnierska
Fr. Białkowski Toruń, Kopernika 41, wykonuje wszelkie prace kuśnierskie fachowo i tanio, oraz farbowanie wszelkich zrudziatych skór. 7741Ck

Obiady
obfite, smaczne, kolacje, śniadania. Probiernia „Pod Łososiem”, Chelmińska nr. 9. 7609C

30% oszczędności
opalu przy centralnych ogrzewaniach dają najnowsze aparaty oszczędnościowe. Instaluje Rożański, Toruń Prosta 13, tel. 2182. 7512Ck

Kupiłem
z likwidacji wiele mebli, sprzedaję 50% taniej. Proszę skorzystać póki zanas starczy. — Skład Mebli Toruń, ul. Prosta 5. 4593C

Swetry
damskie męskie i dziecięce, czysto wełniane i inne komplety z wełny solidnie i tanio wyrabia
Pracownia Swetrow, Toruń Rynek Staromiejski 18.I. p. 7539Ck

Radio
aparaty, detektory w nowoczesnych skrzynkach z chromowanym okuciem, czule głośniaki, tanio, dogodne warunki.
Elektro-Radio, Toruń, Piekary 22. 7770

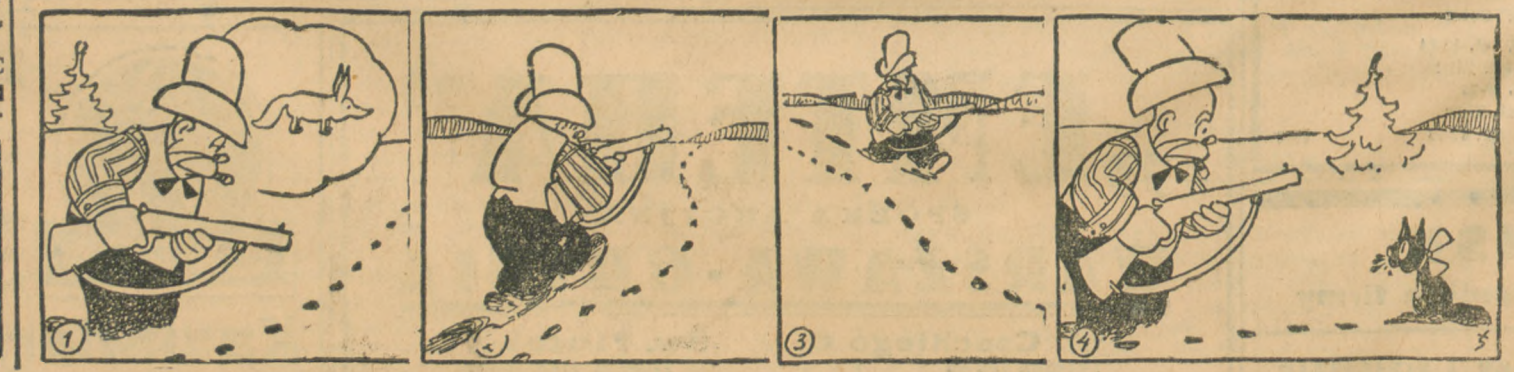
Uzależniam
taniej korepetycji i lekcy francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie.
Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 9606C

Pianino
pierwszorzędne, sypialnia biała, zbiór rogów, kino dziecięce, wiatrówki, patefon, skrzypce sprzedaję tanio.
Toruń, Kopernika m. 4. 7764

Zamienię
Pianino
pierwszorzędne krzyżowe na **samochód**. Oferty do „Dnia Pomorza”, Toruń. 7764

Tapety
listwy, borty, lakiery, farby, pokosty, pendzle i wszystkie specjalności poleca **HURTOWNIA DROGERYJNA T. Rzymkowski**, Toruń, Szeroka 43, telefon 1923. 7603C

MEBLE
Bracia Teus
TORUŃ, MOSTOWA 30



OGŁOSZENIA:
wiersz milimetryowy na stronie f-lamowej 0,30 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,50 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższe.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w gdańskich na podstawie potważ Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji miejscowych agencji 2,00 zł
Z odnośnikiem do domu 2,20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2,40 zł
Pod opaskę 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2,32 gd; przez gońca 2,00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1,75 gd
Zagranicą 4,00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeskazywanie w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 58.

U W A G I:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżenie miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia też nie zobowiązują do bezpłatnego powtórzenia o ile ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sągdownym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.